Cena 5 zł

SPORT
TYGODNIK

Nr. 52 (75) Katowice, 5 sierpnia 1946 Rok II.

„Sport" ukazywać się będzie 3 razy w tygodniu

Katowice. Tysiące listów napływających do naszej redakcji ze wszystkich stron Polski spowodowały, że tygodnik nas przed kilkoma miesiącami zaczął ukazywać się dwa razy w tygodniu. Inowacja ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Nakład wydania czwartkowego bardzo prędko dogonił nakład poniedziałkowy.

Czytelnicy nasi pragną być jak najszybciej informowani o tym, co się dzieje na boiskach całego świata, my ze swojej strony staraliśmy się do tej pory wywiązywać z tego miłego obowiązku.

Ale nawet tym drugim wydaniem nie potrafiliśmy zadowolić wielu tysięcy naszych czytelników śląskich, którzy stale narzekają, że Sport zbyt po macoszemu traktuje takie okręgi, jak Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk Dolny i t. d.

Pismo o charakterze ogólnopolskim, rzecz zrozumiała, nie może zajmować się zbyt szeroko, tym co się dzieje w jednym okręgu i pomijać inne okręgi. **Z sytuacji tej musieliśmy jednak znaleźć jakieś wyjście.**

Uważaliśmy, że najstosowniejszym będzie wydawanie naszego tygodnika 3 razy w tygodniu.

Trzecie nasze wydanie w sposób możliwie najszerszy zajmować się będzie tym, co się dzieje na Śląsku i w najbliżej położonych okręgach. Czytelnicy nasi znajdą w nim wierne odbicie tak wspaniale w naszym okręgu rozwijającego się życia sportowego. Znajdą w nim zapowiedzi wszystkich niedzielnych imprez, obrazki z życia klubowego, czy też organizacyjnego. **Będzie to wydanie ściśle regionalne i ukazywać się będzie w sobotę.**

W ten sposób wydaje się nam że zadowolimy teraz już wszystkich. **Prosimy więc przeto wszystkie kluby obydwóch Śląsków i Zagłębia oraz pobliskiego Krakowa o najściślejszą współpracę z nami.** Cały nadesłany materiał przez Was, będziemy w miarę możliwości zamieszczać.

Przypuszczamy, że nasze sobotnie wydanie, które ukaże się już 10 sierpnia br. t. zn. w następną sobotę, spotka się z takim samym przyjęciem, jak wydanie poniedziałkowe i czwartkowe.

Komitet redakcyjny Tyg. Sport.

133:110 wygrał ŚLĄSK z Krakowem w MECZU LEKKOATLETYCZNYM

KOZUBEK 51,02 w rzucie młotem HEJDUCKA 12,8 na 100 m BREGULANKA 11,50 w rzucie kulą MARIAN HOFFMANN 14,06 mtr. w trójskoku w skoku w dal 6,69 mtr.

Katowice — Najpiękniejszą imprezą lekkoatletyczną jaką oglądał po wojnie Śląsk, były niedzielne zawody Kraków — Śląsk. Mecz ten był rewanżem za zeszłoroczne spotkanie, które wygrał wówczas Kraków.

Teraz stało się inaczej, Śląsk wziął rewanż wygrywając nie tylko co było do przewidzenia w konkurencjach żeńskich, ale także sprawił wielką niespodziankę wygrywając spotkanie w konkurencjach męskich.

Obydwie reprezentacje wystąpiły w składach nieco osłabionych — Kraków bez Puzia, Piaskowego, Ferynca i Morończyka, **Śląsk natomiast** bez Muchy, Gregora, Siekiela, Nieroby i Kozioła.

Tak więc gospodarze mogą być dumni z odniesionego zwycięstwa, gdyż w wypadku nawet gdyby brakujący zawodnicy Krakowa byli na starcie ostateczny wynik spotkania byłby także w rezultacie końcowym korzystny dla Śląska.

Największą niespodziankę stanowiło jednak nie zwycięstwo gospodarzy — niespodziankami były doskonałe wyniki w szeregu konkurencji.

Na stadionie Pogoni padło kilka najlepszych po wojnie wyników:

I tak **Kozubek** zdobył paszport do Oslo uzyskując w rzucie młotem doskonały lepszy od rekordu Polski wynik 51.02, Hejducka poprawiła swój najlepszy wynik na 100 metrów znów o 1 sek. uzyskując czas 12,8 — **Jurzak** biegnąc wprost bez konkurencji na 5000 metrów potrafił zejść znacznie poniżej 16 minut i wysunąć się na pierwsze miejsce wśród długodystansowców polskich — a wynik Bregulanki w rzucie kulą uzyskany w meczu Kraków — Śląsk 11.50 uplasował ją na drugim miejscu.

Startujący poza konkursem **Hoftman** Marian w skoku w dal uzyskał 6.69, a trójskoku najlepszy po wojnie wynik w Polsce 14.06.

To były prawdziwe rewelacje niedzielnego spotkania Kraków Śląsk.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Szwecja bije Finlandię w lekkoatletyce 114.5:68,5

Helsinki. (PAP) Rozegrane w Helsinkach międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy Finlandią i Szwecją zakończyły się wysokim zwycięstwem Szwecji w stosunku 114,5:68,5 pkt.

„Partyzant" wygrywa w Leningradzie 2:1 (2:1)

Leningrad. (PAP) W obecności ponad 30 tys. widzów jugosłowiański „Partyzant" rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją Leningradu. Stojące na wysokim poziomie spotkanie, zakończyło się zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 2:1. Wszystkie bramki zdobyto w pierwszej połowie gry.

Zwycięskie bramki dla Partyzanta strzelili Bobek i Matekała, dla pokonanych honorowa bramka padła z rzutu karnego.

Zaznaczyć trzeba, że poziom gry piłkarzy Lenigradu odbiega znacznie od poziomu drużyn moskiewskich.

Mistrz Bułgarii LEVSKI w Polsce

Warszawa. Mistrz piłkarski Bułgarii Levski (Sofia) przyjeżdża do Polski: — taką wiadomość podał do prasy PZPN.

Jak się dowiadujemy rozmowy PZPN-u z Levskim w sprawie jego przyjazdu do Polski z końcem miesiąca sierpnia są już na ukończeniu i przyjazd tej drużyny **nastąpi z całą pewnością.**

Levski rozegra w Polsce cztery spotkania w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Łodzi.

Zaznaczyć warto że poziom bułgarskiego footbalu w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie się podniósł, a drużyny bułgarskie stanowią dziś groźnego przeciwnika dla zespołów Rumunii, Jugosławii i nawet ZSRR.

Po pięcioletniej przerwie wojennej gracie bardzo dobrze

– mówią piłkarze Torpedo po meczu Polonia - Grochów 2:0 (1:0)

Warszawa. W niedzielę na stadionie WP odbyło się pierwsze finałowe spotkanie o mistrzostwo Warszawy w piłce nożnej. W meczu tym zmierzyły się dwie najlepsze drużyny stolicy mistrz pierwszej grupy — Polonia i mistrz grupy drugiej KS. Grochów.

Obydwa zespoły to spotkania tego wystąpiły w składach następujących **Polonia:** Borucz (Sosnowski), Przygoda, Gierwatowski, Modrowski, Brzozowski, Frączek, Przepiórka, Wołosz, Świcarz, Sułarz, Ochmański. **Grochów:** Andrzejkiewicz, Kalinowski, Warkiewicz, Krzymowski, Stykowski, Siekiera, Szulc, Hatoń, Izydorczak, Miernicki.

Polonia w meczu tym, który nie stał na zbyt wysokim poziomie odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo, była drużyną równiejszą we wszystkich liniach od swojego przeciwnika. Najlepszą swoją formację miała w obronie, z której wyróżnić należy doskonałego Przygodę. Borucz w bramce także dobry, po kontuzji dzielnie zastąpił go Sosnowski.

W drużynie Grochowa najsłabszą linią był atak bardzo źle w tym dniu dysponowany. Formacja ta nie potrafiła w szeregu dogodnych sytuacji zdecydować się na strzał prowadzący do bramki. Nawet rzut karny za faul Gierwatowskiego w pierwszej połowie w 45 min. fatalnie przestrzelił Siekiera. Także u pokonanych najlepszą formacją była obrona.

Przebieg gry w pierwszej części ra-



czej wyrównany wykazywał w drugiej połowie większą przewagę Polonii. Bramki dla zwycięzców uzyskali Sularz w 28 min. i Ochmański w 57 min. gry. Zawody prowadził bardzo dobrze Łazarewicz. Widzów 10.000.

Na meczu obecna była drużyna Torpedo, która przyglądała się całemu meczowi.

Piłkarze sowieccy, oraz ich **kierownik Masłow wyrazili się o grze Polaków** jako o bardzo dobrej i stojącej na niezłym poziomie technicznym.

.... Nie spozdiewali się oni, że po sześciu latach przerwy gra się w Polsce już tak dobrze w piłkę. **Wyrazili oni jednak zdziwienie, że u nas gra się na boisku o tak fatalnej powierzchni, oraz, że piłki nasze dalekie są od idealnego kształtu kulistego.** Inna rzecz, że gospodarze na mecz wyszukali najgorszą chyba piłkę jaką można było znaleźć w Warszawie.

Fr. Szymczyk

4-ta drużyna ligi ZSRR Torpedo (Moskwa) w Warszawie

Z kim grać będą piłkarze radzieccy?

Warszawa. (tel.) Jedna z najlepszych drużyn piłkarskich ZSRR — Torpedo Moskwa przyjechała w niedzielę samolotem do Warszawy.

W skład ekspedycji Torpedo do Polski wchodzi 20 osób: 17 zawodników, trener Masłow, sędzia kategorii związkowej Dimitriew oraz przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR.

Drużyna Torpedo, jak podajemy na innym miejscu, rozegrała przed przyjazdem do Polski mecz z Lokomotywą Moskwa, wygrywając 1:0.

Radzieccy piłkarze chca rozegrać w Polsce **jedynie dwa spotkania, jedno w nadchodzącą środę, 7 bm., drugie w sobotę, 10 bm.**

Powodem ograniczenia sie drużyny Torpedo jedynie do dwóch występów w Polsce jest fakt, że rozgrywki mistrzowskie w ZSRR znajdują się w pełnym toku a Torpedo ma zajęte terminy mistrzowskie.

Polski Związek Piłki Nożnej, który dowiedział się o przyjeździe drużyny radzieckiej do Warszawy w ostatniej chwili nie zadecydował jeszcze, która z drużyn polskich i gdzie grać będzie z Torpedo. Przypuszcza się jednak, że pierwszy występ Torpedo w Polsce będzie miał miejsce w Warszawie z reprezentacją stolicy, drugi zaś w Chorzowie albo w Krakowie.

Przypominamy z naszego artykułu z numeru poprzedniego SPORTU o Torpedo następujące szczegóły:

Torpedo zajmuje w chwili obecnej czwarte miejsce w tabeli ligowej ZSRR za CDKA Moskwa, Dynamo Tyflis i Dynamo Moskwa.

Torpedo jest drużyną nadzwyczaj kapryśną: pokonało ono w rozgrywkach CDKA 2:1 i Dynamo Moskwa 3:1, przegrywając z druż. z końca tabeli.

Najmocniejszymi punktami tej drużyny są bramkarz Akimow, cała trójka pomocy oraz środkowy napastnik Panamariow. Członkami klubu są pracownicy wielkich zakładów przemysłu samochodowego im. Stalina w Moskwie.

Lekkoatleci ZSRR jadą do OSLO

Praga. Jak podaje radio Praga ZSRR wyśle jednak na tegoroczne mistrzostwa Europy w lekkoatletyce swoją reprezentacje lekkoatletyczną panów i pań.

Równocześnie z zawodnikami mają przyjechać do Oslo delegaci ZSSR na **kongres IAAF (Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej),** który zadecyduje o przyjęciu ZSRR na członka Federacji.

Najciekawszym punktem do uzgodnienia w tej sprawie będzie kwestia amatorstwa, która jednak jak przewidują będzie w dużej mierze zmieniona (chodzi o zwrot kosztów startującym zawodnikom)

Radio praskie podało w dalszym ciągu tej wiadomości, że 40 zawodników i zawodniczek radzieckich zostało już wybranych w skład reprezentacji Z.S.R.R. do Oslo i trenuje na specjalnym obozie.

Nie trzeba dodawać, że start lekkoatletów i lekkoatletek radzieckich na mistrzostwach Europy w Oslo uczyni z nich naprawdę impreze gigantyczną jak na powojenne stosunki.

W czwartek TORPEDO Reprezent. Polski

Warszawa. W ostatniej chwili ustalono z kim drużyna moskiewska rozegra w Polsce mecze.

Pierwsze swoje spotkanie rozegrają piłkarze radzieccy w Warszawie z repr. Polski w nadchodzący czwartek.

Następnym przeciwnikiem naszych gości będzie w sobotę repr. okr. łódzkiego wzmocniona graczami innych okręgów.

Początkowo kierownictwo Torpedo projektowało po tym meczu powrót do Moskwy. Dzięki jednak interwencji osobistej ambasadora Lebiediewa w Moskwie udało się zakontraktować Torpedo na dwa dalsze spotkania które rozegra ta drużyna z repr. Śląska i Krakowem,

SK M. Ostrawa Polonia (Byt.) 3:3 AKS 0:7

Dwa występy czeskich piłkarzy na Śląsku

Katowice. Musimy stwierdzić na wstępie, że czeski footbal, który zdobył sobie jeszcze w roku ubiegłym u nas dobrą markę cieszy się nadal w Polsce wielkim powodzeniem.

Tym zapewne należy tłumaczyć fakt iż na mecz w Chorzowie zjechały pielgrzymki zwolenników piłki nożnej z całego Śląska.

KS Morawska Ostrawa — A-klasowa drużyna nie ma bowiem nic wspólnego z repr. tego miasta ani też nawet ze znaną dobrze w Polsce ze swych niedawnych występów w Krakowie i na Śląsku — Slezką Ostrawą.

Czesi, których mieliśmy możność oglądać w **sobotę** i niedzielę w spotkaniach z mistrzami śląskich A-klasowych grup **nie przedstawiali żadnej rewelacji.** Są przeciętnym zespołem na poziomie naszych A-klasowych zespołów.

W meczu z Polonią grali b. ambitnie i ofiarnie i w rezultacie osiągnęli wynik remisowy 3:3.

W meczu niedzielnym przeciw AKS-owi Czesi biegali bezradnie po boisku, nie stanowiąc poważniejszego przeciwnika dla chorzowian. Atak ich zdany na własne siły, wobec wybitnie defenzywnej gry pomocy nie mógł nic zdziałać i nie oddał dosłownie żadnego groźnego strzału na bramkę miejscowych.

Bardzo silnym punktem gości był bramkarz Lonski, tak w jednym jak i drugim dniu meczu. W Bytomiu podobali się środkowy pomocnik Kalorczyk oraz środkowy napastnik Grusa.

JAK WYPADŁA GRA DRUŻYN ŚLĄSKICH POLONII (BYTOM) I AKS-u

Sygnalizowany już od dłuższego czasu **powrót do dobrej formy Polonii w meczu sobotnim nie znalazł potwierdzenia.**

Polonia zagrała wręcz blado a jedynymi jasnymi punktami zespołu był doskonały bramkarz Raszczuk (broniący zarówno z wielkim powodzeniem jak i szczęściem), Hanin w pomocy oraz Matias w ataku, którego trzecia bramka była naprawdę porywająca (padła po pięknym podaniu Hanina, które Matias główką z odległości 16 mtr. skierował do bramki).

AKS, który pomimo szumnych zapowiedzi wystąpił w swym normalnym składzie bez Kubocza, Cholewy, Pieca i t.p. zagrał wprost koncertowo, sam wynik zresztą wystarczyć powinien za świadectwo gry chorzowian.

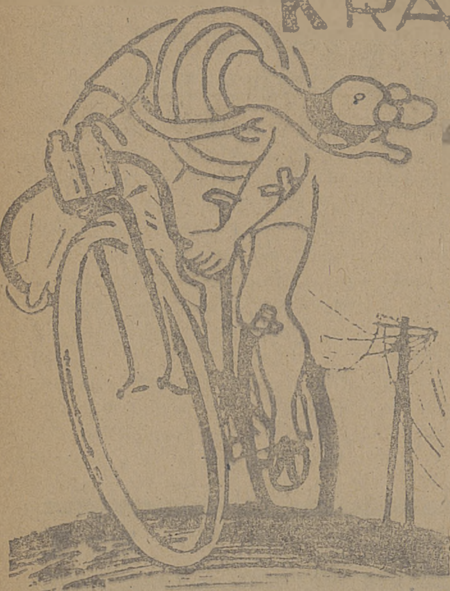
Środkowa trójka napadu drużyny chorzowskiej w składzie Piątek, Spodzieja, Pytel była nie tylko najlepszą formacją swego zespołu, ale za najlepsza na boisku.

WALASIEWICZÓWNA PRZYBYWA DO EUROPY

Nowy Jork. Z Nowego Jorku donoszą, że Stanisława Walasiewiczówna odleci samolotem w dniu 13 sierpnia Via Sztokholm, udając się na mistrzostwa Europy w Oslo. Nie wiadomo, czy Walasiewiczówna przed tym zatrzyma się w Polsce, czy też bezpośrednio przybędzie do Oslo.

Wandor zwycięża w doskonałej formie

KRAKÓW-KATOWICE — -KRAKÓW na kole



Kraków. W niedzielę rozegrany został na autostradzie Kraków — Katowice — Kraków wyścig kolarski. **Do wyścigu stanęło 21 zawodników.**: z Warszawy 6, Łodzi 2, Częstochowy, Radomia i Chorzowa po jednym, oraz 10 zawodników z Krakowa.

Po szosowych mistrzostwach Polski była to największa tegoroczna impreza kolarska, która zgromadziła na starcie elitę długodystansowców szosowych z wicemistrzem Rzeźnickim na czele.

Wyścig ten był generalną próbą przed wyjazdem zawodników polskich na mistrzostwa kolarskie Europy, które rozegrane zostaną w Zurychu.

Jak było do przewidzenia, walką rozegrała się pomiędzy najlepszymi obecnie szosowcami Polski, warszawianinami Rzeźnickim i Wójcikiem, starym rutyniarzem i wyjadaczem szos Wandorem oraz rewelacją tegorocznego sezonu Gabrychem.

Jako pierwszy na półmetek w Katowicach wpadł Wandor.

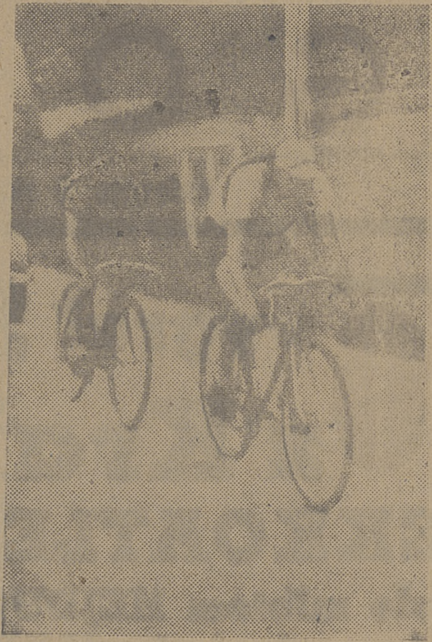
W drodze powrotnej oderwał się on od Kupczaka i Wójcika i jadąc samotnie przez cały czas, wpadł jako pierwszy na metę w Krakowie w czasie 4 godz. 15 m. 13 s.

Drugie miejsce zajął Kupczak Józef MKS Warszawa 4,21,28.

Trzecim był Wójcik KKD „Orzeł" Warszawa 4,21,30.

4) Kudert SK Pocztowy, Warszawa 4,22,2. 5) Pietraszewski DKS Łódź 4,25. 6) Rzeźnicki, Pocztowy KS Warszawa — szosowy wicemistrz Polski 4,25,6. 7) Gabryś Motyka, Kraków, Nowoczek, Chorzów. Bieg ukończyło 17 zawodników.

Zwycięzca otrzymał puchar ufundowany przez KC.



TU RADOM

BENIAMINEK LIGI CZESKIEJ W POLSCE

CAFC — RADOMSKIE KOŁO SPORTOWE 2:2 (0:0)

Radom (tel. wł.) W sobotę gościła w Radomiu drużyna czeska CAFC która jak to już podawaliśmy w roku obecnym walczyć będzie w szeregach pierwszej ligi czeskiej.

Czesi okazali się jednak zespołem bardzo słabym i gdyby nie doskonałe trio obronne wyjechaliby z Radomia pokonani.

W drużynie gospodarzy na pierwszy plan wybił się doskonały bramkarz oraz obaj skrzydłowi.

Obie bramki dla Czechów zdobył Pokorny, dla Radomia zaś Bujak i Domański z karnego. Sędziował słabo Staniszewski.

* * *

W niedzielę odbyły się w Radomiu ciekawe zawody tenisowe pomiędzy Łodzią a Radomiem.

Łódź reprezentował KS Geyer, który górując nad miejscowymi przynajmniej o klasę odniósł w rezultacie wysokie zwycięstwo w stos. 8:0.

CZARNI — SPARTA 5:2

Radom. W meczu o mistrzostwo kl. A rozegranym w Radomiu Czarni pokonali drużynę Sparty 5:2.

Zwycięzcy nie zadowoleni z orzeczeń sędziego Staniszewskiego opuścili boisko na kilka minut przed końcem zawodów.

RZADKI REKORD PIŁKARSKI

Władysław Szczepaniak rozegrał w swej karierze piłkarskiej blisko 800 (osiemset) meczów. Na sumę tę składają się: 705 meczów w barwach Polonii, 39 w reprezentacji Polski, 42 w reprezentacji Warszawy oraz kilka zawodów o charakterze ogólnym (np. Liga Północna — Liga Południowa).

AKTUALNOŚCI z białego sportu

Katowice będą terenem mistrzostw w tenisie na rb.

Katowice. Wrocław, którego wspaniałe korty miały być w tym roku terenem zmagań najlepszych naszych rakiet, odmówił w tych dniach zorganizowania mistrzostw ze względów finansowych, wobec czego PZT poleciło urządzenie tej imprezy Śląskowi.

W Katowicach w dniach od 27 — 1-go września trwać będzie walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Oprócz obrońcy tytułu Hebdy udział w turnieju katowickim wezmą Skonecki, Olszewski, Kończak i Bratek, a może... Tłoczyński i Spychała. Stawka jak widać wyborowa.

Zgłoszenia do indywidualnych mistrzostw Polski przyjmuje śląski OZLT do 25 bm. włącznie.

O wiele większą imprezą będą mistrzostwa międzynarodowe Polski, które rozegrane zostaną w Sopocie. W tych dniach wpłynęły do Polskiego Związku Tenisowego liczne odpowiedzi od państw, które zostały zaproszone. Liczny start swych zawodników zgłosili jedynie Węgrzy i Czesi, przyczym ci pierwsi reprezentowani będą przez znaną nam dobrze trójkę: Sigetti, Asboth i Kormeczi. Czechów reprezentować będzie aż 6 zawodników, a mianowicie: Zakrocky, Schole i Scholcowa, Parna, Vitel oraz Parmova.

Odmowne odpowiedzi nadesłali Szwajcarzy i Szwedzi, pierwsi ze względów finansowych, drugim zaś nie odpowiada termin imprezy. Mistrzostwa, jak już wiadomo, rozpoczną się 12 i trwać będą do 18 sierpnia w Sopocie.

TENISIŚCI MORAWSKIEJ OSTRAWY WYGRYWAJĄ W KRAKOWIE

Kraków. W sobotę odbyło się na kortach w Krakowie rewanżowe spotkanie tenisowe pomiędzy reprezentacją Morawskiej Ostrawy i Cracovią.

Zawody zakończyły się wysokim, lecz zasłużonym zwycięstwem tenisistów czeskich w stosunku 10:2.

Zaznaczyć należy, że drużyna Morawskiej Ostrawy przybyła do Krakowa w najsilniejszym składzie wzmocniona zawodniczką praską Sobotkową.

Wysoka porażka tenisistów krakowskich, którzy wygrali tylko dwa single męskie wypłynęła przede wszystkim z zupełnego braku treningu oraz starej bolączki, jaką jest oczywiście brak piłek do gry.

Wyniki techniczne tego meczu były następujące:

Parmowa Kołczowa 6:2, 6:4,

Parma Dworaczek — Horain Herbst 5:7, 6:0, 6:2.

Klecka — Fraszewski 4:6, 1:6 **Było to pierwsze zwycięstwo Cracovii odniesione przez zeszłorocznego juniora Fraszewskiego.**

Shedlik — Kołcz 6:1, 6:4

Elben — Horain 6:2, 6:1

Titel — Olejniszyn 4:6, 6:1, 6:2

Dworaczek — Strouhal 6:4, 7:5

Parma — Skonecki 4:6, 2:6. **Było to drugie a zarazem ostatnie zwycięstwo tenisistów Cracovii.**

Gra mieszana: Parmovie — Kołczowa Olejniszyn 6:2, 6:2.

Gra pojed. pań: Svobodkowa — Szeraucówna 6:1, 6:4

Gra podwójna panów: Elben, Titel — Skonecki, Olejniszyn 6:3, 6:2.

PIAST (Gliwice) — AKS (Chorzów) W TENISIE 6:4

Chorzów. W niedzielę odbył się w Chorzowie ciekawy mecz tenisowy pomiędzy „debitującymi" zawodnikami AKS a cieszącą się dobrą marką krajową drużyną gliwickiego Piasta.

Goście jakkolwiek zjechali do Chorzowa w swym najsilniejszym składzie uzyskali zwycięstwo dopiero w wyniku zażartej i zupełnie równorzędnej gry.

Wyniki tego meczu były następujące: W grze pojedyńczej panów: Kołcz II (Gliwice) — Sikora 3:6, 6:1, 6:2, Wojciechowski — Gutweld 6:2, 7:5, Zakrzewski—Grolik (AKS) 3:6, 3:6, Achel (Piast) Garda 3:6, 6:1, 5:7, Dorończyk (Piast) — Grżywok 4:6, 6:4, 11:13. W spotkaniach juniorów Kopacz (Piast) pokonał Malczewskiego 6:0, 6:2, zaś **w grze pań Popławska** pokonała zdecydowanie Grolikównę 6:2, 6:2. **W grze podwójnej para** Kołacz, Wojciechowski pokonała z trudem Sikrę i Gutwelda 5:7, 7:5, 6:3. W grze mieszanej gliwicka para Popławska, Wojciechowski zwyciężyła bez trudu parę Grolików 6:0, 6:1.

Niedziela na boiskach Śląska

PIAST PAWŁÓW — URANIA KOCHŁOWICE 3:0 (1:0)

Pawłów. W spotkaniu eliminacyjnym o wejście do B-klasy Piast Pawłów pokonał po pięknej grze Uranię z Kochłowic w stosunku 3:0. **Wszystkie trzy bramki dla Pawłowa zdobył Kurtownik.** Publiczności około 3000.

RKU — POGOŃ KATOWICE 2:1 (2:1)

Sosnowiec. W obecności ponad 6000 widzów rozegrany został na boisku RKU rewanżowy mecz między wyżej wymienionymi drużynami.

Jak wiadomo pierwsze spotkanie tych dwóch drużyn zakończyło się druzgocącą porażką RKU w stosunku 7:0.

Bramki dla RKU zdobył Dudek i Słota po jednej. Sędziował b. dobrze ob. Hycki.

POLONIA PIEKARY — KOP. ROZBARK 10:0 (3:0)

Piekary. Druzgocąca porażka A-klasowego zespołu Śląska Opolskiego. Łupem bramek podzielił się cały atak.

ORZEŁ BIAŁY — POLONIA Ib 2:2 (1:2)

Brzeziny Śląskie. W meczu towarzyskim rezerwowa drużyna Polonii piekarskiej zremisowała z C-klasowym Orłem.

POLONIA SOSNOWIEC — KOPALNIANY KS MYSŁOWICE 1:3 (0:1)

Sosnowiec. W meczu towarzyskim drużyna Kopalniany KS pokonała po ładnej grze Polonię Sosnowiec 3:1.

W drużynie Kop. KS wyróżnili się Gramek, Płaza i bramkarz Kupny.

ZKS 22 MAŁA DĄBRÓWKA — SIEMIANOWICZANKA 6:3 (1:3)

Dąbrówka Mała. W spotkaniu towarzyskim A-klasowy zespół Siemianowiczanki doznał przykrej porażki z mało znaną drużyną ZKS M. Dąbrówka.

RKS GWIAZDA — ISKRA SIEMIANOWICE 2:2 (2:2)

Hałemba. Gra bardzo zacięta i wyrównana. Obydwie drużyny grały bardzo ambitnie. Bramki dla Gwiazdy zdobył Śladczyk, dla Iskry lewy łącznik.

RKS CZARNI CHROPACZÓW — ŚLĄSK TARN. GÓRY 2:2 (1:2)

Tarn. Góry. Doskonała ongiś drużyna Czarnych z Chropaczowa zdołała po pięknej grze uzyskać wynik remisowy z doskonałym Śląskiem z Tarnowskich Gór. **Bramki dla Śląska** zdobyli Ósmy i Cholewik, **dla Czarnych** Robanda i Potasow.

PIAST CIESZYN — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 5:1 (2:1)

Cieszyn. Rewanżowe spotkanie między wicemistrzem Śląska Opolskiego KS Zjednoczenie Zabrze i Piastem zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny cieszyńskiej, która przeważała przez cały czas meczu.

Drużyna cieszyńska wzmocniona ostatnio 2 nowymi graczami po swym niedawnym zwycięstwem nad Rymerem ponownie udowodniła, że jest drużyną, z którą sie liczyć musi najlepszy zespół piłkarski Śląska.

Bramki dla zwycięzców strzelili Hanulik 2, Połowny 2, Skwara i Jeziorowicz po jednej. Publiczności około 2000.

BBTS — CSK HORNI — (SUCHA) 7:0 (2:0)

Bielsko. Wysoka przegrana drużyny czeskiej w meczu tow. z BBTS-em CSK (Sucha) okazała się drużyną b. słabą.

Leszczyński KS — Gazownia Kraków 10:2 (3:2).

R K S Zabłocie — B K S Biała 3:1 (2:1)

SPARTA PRAGA wyjeżdża do Anglii

Praga. Jak donosi prasa czeska, tegoroczny mistrz Czechosłowacji Sparta Praga, zaproszona została do Anglii na październik.

Sparta rozegra w Anglii 6 spotkań, a przeciwnikami jej będą: **Arsenal, Birmingham, Derby County, Glasgov Rangers, Liverpool i jedna z drużyn irlandzkich.**

Dokończenie sprawozdania z meczu lekkoatl. Śląsk - Kraków

ŚLĄZAKOM UDAŁ SIĘ REWANŻ

Dobre wyniki, dobra organizacja ...Gdy JURZAK finiszował na 5000 mtr. entuzjazm widowni doszedł do zenitu

W pozostałych konkurencjach na podkreślenie zasługuje wynik na 100 m. gdzie Filipek (Kraków) czasem 11,1 potwierdził swoją dobrą formę.

W biegu na 110 z płotkami naprawdę prawidłowo biegać umiał tylko Haspel reszta miała o tej konkurencji słabe tylko pojęcie.

Bardzo dobre wrażenie swoim pięknym finiszem zrobił Widerski (Kraków) wygrywając w swoich konkurencjach z wielką łatwością.

Najsłabszą częścią programu były rzuty. Zwycięzcy osiągnęli w nich bardzo słabe wyniki. — Dysk i kula były wprost beznadziejne, a oszczep bardzo przeciętny.

Słabiutko przedstawiałby się także skok wzwyż pań gdyby nie startowała w nim Mitan jedyna zawodniczka posiadająca jakiś styl.

W biegu na 800 metrów pań jak zwykle tak i tym razem bezkonkurencyjną okazała się **Noconiówna** wygrywając pewnie przed swoimi współzawodniczkami.

W sumie mecz niedzielny składał się z 28 konkurencji, które przeprowadzone bardzo składnie w ciągu 3 godzin, były prawdziwym pokazem świetnej organizacji i sprężystości Wielkie zainteresowanie skupiało się dookoła tablicy na której podawano aktualny stan punktowy meczu.

Wyścig punktowy wyglądał bardzo emocjonująco, przez cały czas prowadzenie zmieniało się i Śląsk dopiero w końcowym stadium zdobył zdecydowane prowadzenie.

Przy podziale na konkurencje żeńskie i męskie stan punktowy przedstawiał się nast. — W konkurencjach żeńskich wygrał Śląsk 57:39, a w męskich 76:71 w sumie 133:110.

Niedzielne zawody jak wspomnieliśmy były wzorem organizacyjnym cała impreza nie nużyła, jak się to często dotychczas działo. Po raz pierwszy po wojnie mieliśmy zawody lekkoatletyczne o przebiegu ciekawym i zajmującym.

Okrzyki i entuzjazm słyszało się na Śląsku dotychczas tylko na zawodach piłkarskich i bokserskich. W niedzielę stadion Pogoni rozbrzmiewał raz po raz oklaskami i okrzykami doppingującymi zawodników do zwycięstw i uzyskania lepszych wyników.

Prawdziwą owację sprawiła widownia tym bohaterom niedzielnego spotkania a to Kozubkowi i Hejduckiej.

Jurzak ostatnie okrążenie przebiegł wśród takiego entuzjazmu widowni, że wydawało się jakgdyby na bieżni znajdował się biegacz atakujący rekord świata. Jurzak nie pobił wprawdzie rekordu świata ale ustanowił wynik najlepszy po wojnie w Polsce.

Łącznikiem między widownią a tym co się działo na bieżni był doskonały zapowiadacz **Józef Prutkowski,** który w sposób dowcipny i fachowy informował o tym co się działo na bieżni, rzutni i skoczni.

Przegląd wyników technicznych tego meczu przedstawia się następująco.

Poniżej podajemy wyniki zawodów:

110 PŁOTKI PANÓW

1) Haspel (Kr) — 16,3, 2) Oszast (Kr) — 17,4, 3) Vorreiter (Śl) — 17,7. 4) Korzekwa (Śl) — 21,—

SKOK W DAL PAŃ

1) Pieczykówna (Śl) — 4,90, 2) Legutko (Kr) — 477, 3) Mitan (Kr) — 4,76. 4) Wajsówna (Śl) — 4,42.

RZUT KULĄ PANÓW

1) Słowik (Kr) — 11,82, 2) Wala (Śl) — 11,31, 3) Chmiel (Śl) — 10.71. 4) Lachcik (Kr) — 10.16.

100 M. PANÓW

1) Filipek (Kr) — 11,1, 2) Słomski (Kr) — 11,4, 3) Wala (Śl) — 11.8, 4) Świętek (Śl) — 11.9

100 M. PAŃ

1) Hejducka (Śl) — 12,8, 2) Kałużowa (Śl) — 13,1, 3) Perczyk (Kr) 13,3. 4) Legutko (Kr) — 14,—.

RZUT KULĄ PAŃ

1) Bregulanka (Śl) — 11,50, 2) Leńska (Kr) — 10,36, 3) Szendzielorz (Śl) — 10.30. 4) Legutko (Kr) — 8,22.

WDAL PANÓW

1) Chmiel (Śl) — 6,40, 2) Dudek (Kr) — 6,08, 3) Wala (Śl) — 5, 82, 4) Czapkiewicz (Kr) — 5,73. Hofman (poza konkursem) — 6,69 m.

400 M. PANÓW

1) Danielski (Śl) — 55,5, 2) Docauer (Kr) — 56,1. 3) Wawrzkiewicz (Kr) — 56,8.

SKOK WZWYŻ

1) Mitan (Kr) — 1,35, 2) Perczyk (Kr) — 1,30, 3) Pieczyk (Śl) — 1.30. 4) Wajs (Śl) — 1,25

5.000 M. PANÓW

1) Jurczak (Śl) — 15.55,2, 2) Jastrzębski (Kr) — 16.33,—, 3) Kłoda (Śl) — 16.36,6, 4) Urban (Kr) — 16,55,6.

RZUT DYSKIEM

1) Słowik (Kr) — 35.88, 2) Smyła (Śl) — 35.05, 3)Stalmach (Śl) — 33,05. 4) Stawiarski (Kr) — 30.86.

800 M. PAŃ

1) Noconiówna (Śl) — 2,43,6, 2) Wasielewska (Śl) — 2.46,—, 3) Wolko (Kr) — 2.53,—.

200 M. PAŃ

1) Mitan (Kr) — 27.8, 2) Wolańska (Kr) — 28.6, 3) Batiukówna (Śl) — 29.2. 4) Pieczykówna (Śl) — 31,—.

RZUT MŁOTEM

1) Kozubek (Śl) — 51,02, 2) Zingler (Śl) — 37, 74, 3) Jasiński (Kr) — 34.55. 4) Stawiarski (Kr) — 25.88

SKOK WZWYŻ PANÓW

1) Semkowicz (Śl) — 1.70, 2) Dregiewicz (Kr) — 1.60, 3) Chmiel (Śl) — 1.60. 4) Kurek (Kr) — 1.55) — 1.55

1500 mtr. PANÓW

1. Widerski — (Kr.) — 4,29,6. 2. Osoba (Śl) — 4,31,2, 3. Stawiarski (Kr) — 4.39.2 4. (Gajos (Śl)) 4.43,6.

OSZCZEP PANÓW

1 Szendzielorz — (Śl) 50,15. 2 Chmiel (Śl) — 49,54, 3 Kurek (Kr) — 49.43 4. Senkowski (Kr) 42,47

SZTAFETA 4 X 100 M PANÓW

1 Kraków — 455,8. 2. Śląsk — 48,3

DYSK PAŃ

1 Bregulanka (Śl) — 28,24 2 Batiukówna (Śl) — 27,30 3 Leńska (Kr) — 26,32 4 Legutko M (Kr.) — 21.20

OSZCZEP PAŃ

1. Szendzielorz — (Śl) — 32,85. 2 Bregulanka — Śl. — 28,62, 3 Leńska (Kr) — 27.30 4 Legutko M. (Kr.) — 24,04

SKOK O TYCZCE

Szendzielorz — (Śl) — 3,— m, 2 Se... giet (Śl) — 2,90 m 3 Kurek (Kr) 2,90 m. 4 Lachcik (Kr) — 2,60 m

4 X 100 PAŃ

1 Śląsk — 53,8 2 Kraków — 54

SZTAFETA OLIMPIJSKA

Kraków — 3,40,6, 2. Śląsk — 3,44,2.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Kai pokonał Ramsey'a

Londyn PAP. Mecz bokserski w wadze lekkiej pomiędzy francuskim Murzynem Kailem a Anglikiem Ramseyem wygrał na punkty Kai w ósmej rundzie.

STRAND I CONSOLINI JEDYNYMI FAWORYTAMI W OSLO

Praga. Prezes holenderskiej Unii lekkoatletycznej, który towarzyszy ekipie holenderskiej w jej tournee po Czechosłowacji oświadczył w wywiadzie prasowym, że pewnymi zwycięzcami w Oslo są tylko Szwed Strand w biegu na 1500 m. (spadkobierca sławy Haegga Andersona) i rekordzista świata w rzucie dyskiem **Adolfo Consolini.**

W pozostałych konkurencjach będą zdaniem prezesa lekkoatl. holenderskich stoczone zażarte walki, a zwycięstwo będzie zależało od „dnia" danego zawodnika.

TURNIEJ SZERMIERCZY W BUDAPESZCIE

Polski Związek Szermierczy otrzymał zaproszenie na wielki turniej szermierczy w ramach święta sportu węgierskiego w Budapeszcie w dniach 15 — 20.8. 1946 r. Ze względu jednak na brak pieniędzy oraz na zakończenie sezonu szermierczego w Polsce, zaproszenie nie zostało przyjęte, mimo że MSZ udzielił zezwolenia na wyjazd.

FRED PERRY WRACA DO ANGLII

Londyn. Fred Perry, kilkakrotny zwycięzca Wimbledonu, który obecnie, jak wiadomo należy do grupy zawodowców Tildena, został w tych dniach wezwany przez angielski związek tenisowy, by powrócił do kraju i został doradcą i trenerem brytyjskich tenisistów amatorów.

Praga. W dalszym ciągu turnieju kwalifikacyjnego o wejście do czeskiej ligi państwowej uzyskano następujące wyniki:

Aso Ołomuniec — Meteor Budejowice 2:2

Malacki — Liben 7:0

Obecnie wszystkie drużyny mają rozegrane po 3 mecze; pierwsze miejsce zajmuje obecnie drużyna **Liben** mając 4 punkty przed Aso Ołomuniec Meteor Budejowice i Malacki.

Paterson pauzuje na 3 miesiące

Londyn (PAP). Mistrz świata wagi muszej Anglik Jackie Paterson nosi się z zamiarem opuszczenia ringu na 2 — 3 miesięcy. Przyczyną tego kroku jest rozcięcie brwi, które przy każdej walce ulega ciągłemu nowemu podrażnieniu.

Paterson ma nadzieję, że przed ponownym wstąpieniem na ring, brew ta wygoi mu się zupełnie i stwardnieje na tyle, że pozwoli mu na dalsze walki.

10 najlepszych wyników pływackich

100 m stylem dowolnym		200 m stylem dowolnym		400 m stylem dowolnym	
Bocheński (rek Pol)	1,00,4	Bocheński (rek Pol)	2,20,6	Jędrysek (rek. Pol.)	5,13,5
Marchlewski (Pom)	1.06,2	Marchlewski (Pom)	2,38,4	Dzień (Śląsk)	5,42
Ramola (Śl)	1.06,4	Ramola (Śląsk)	2.38,6	Ramola (Śląsk)	5,46,1
Małecki (Poz)	1,08,5	Czuperski (Warsz)	2,40	Taedling (Poz.)	5,49,2
Dzień (Śląsk)	1,09	Dzień (Śląsk)	2,41	Czuperski (Warsz)	5,51,8
Cieślik (Łódź)	1.09,8	Taedling (Pozn)	2,44,6	Małecki (Poznań)	6,05,4
Grubenthal (Krak)	1,10,2	Małecki (Pozn)	2,44,8	Choma (Krak)	6,07,4
Sikora (Poz)	1,10,6	Kot (Kraków)	2,46,8	Kot (Krak)	6,09.8
Rybkowski (Kielce)	1,10,6	Cieślik (Łódź)	2,47	Kurek (Pom.)	6,10,6
Ratajczak Br. (P)	1,10,7	Kurek (Pom)	2,47,6	Chojnacki (Łódź)	6,11,8
Manowski (Łódź)	1.10.9	Ratajczak Br (P)	2,48.2	Dłucik (Śląsk)	6,13,4

1500 m stylem dowolnym		PANIE 100 m stylem dowolnym		400 m stylem dowolnym pań	
Jędrysek (rek. P.)	21,13,8	Dawidowiczówna (rek. Polski)	1,15,4	Kratochwila (r. Pl.)	6,23,5
Ramola (Śląsk)	23,34,3	Dawidowiczówna K	1,22,8	Dawidowicz (Krak)	6,58,6
Dzień (Śląsk)	23,36,4	Brondelówna (Pom)	1,27,8	Szelągiewicz (Poz)	7,13,2
Czuperski (War)	24,30,2	Garzyńska (Krak)	1.31.9	Wojewodzicówna	7,24,1
Kot (Kraków)	24,46,9	Wojewodzicz (Śl)	1.32,3	Brendelówna (P)	7,25,6
Choma (Krak)	24,58,5	Madejówna M. (Śl)	1,33	Niestrojówna (Śl)	7,33,2
Taedling (Pozn)	25,07,4	Szelągiewicz (Poz)	1.33.5	Miklasówna (Poz)	7,38,3
Ratajczak (Pozn)	25,43,2	Gorczewska (Pozn)	1.34.8	Garzyńska (Krak)	7,38,6
Chojnacki (Łódź)	26,23,3	Janasikówna (Poz)	1,36,3	Gorczewska (Poz)	8,02,8
Gajdzikiewicz (Śl)	26,28,8	Prandziochówna Śl	1,36.5	Neblówna (Śl)	8,15,2
Kałuża (Śląsk)	26,51,2	Kwiatkowska (P.)	1,36,6	Szulcówna (Poz)	8,44,8

Po bokserach i lekkoatletach także i pływacy doczekali się na swojej tabeli 10 najlepszych. **Pierwsze po wojnie zestawienie 10 najlepszych wyników odźwierciedla poziom naszego pływactwa w chwili obecnej.**

W tej dziedzinie sportu nigdy nie byliśmy zbyt silni, wyniki nawet najlepsze, naszych pływaków daleko odbiegały od wyników ekstraklasy światowej. **Sytuacja pod tym względem nie poprawiła się także i po wojnie.**

...**A byliśmy już przecież w 1939 roku** na najlepszej drodze do rozpoczęcia pościgu wysforowanej mocno w stosunku do naszej pozycji zagranicy. **Praca trenera Steppa** zaczęła dawać wielkie rezultaty i nie wiadomo jakbyśmy się przedstawiali w tej dziedzinie sportu gdyby nie przymusowa sześcioletnia przerwa.

Trudno jednak wspominać stare dzieje. Przypatrzmy się dzisiejszej rzeczywistości. Słabo bo słabo ona wygląda, ale powodów do załamywania rąk nie ma.

Kadry zwolenników tego pięknego wszechstronnie wyrabiającego sportu są prawie tak wielkie jak i przed wojną. Mimo braku naszych **dawnych asów ich następcy zbliżają się do przedwojennych osiągnięć.** Dalszy jednak postęp i poprawę utrudnia brak rutynowanych dobrych trenerów. Dobrego pływaka wychować nie jest łatwo, trzeba na to paru lat, a więc i my musimy czekać jeszcze „troche" na wybitną poprawę naszej tabeli najlepszych.

Dzisiejsza tabela zawierająca wyniki uzyskane w stylach dowolnych ma leaderów w osobach Marchlewskiego, Ramoli i Dzienia.

Żaden z nich klasą nie dorównuje Bocheńskiemu i Jędryskowi, żaden z nich nie poprawi swojego wyniku w sposób rewelacyjny.

Pewnego rodzaju błędem nie pozwalającym nam zorientować się w szczytowych możliwościach naszych najlepszych, był wczesny termin zawodów o mistrzostwo Polski. które zastały naszych zawodników formie, którą można nazwać daleką jeszcze od szczytowej.

Należy się spodziewać, że szereg zawodów międzyokręgowych, które przewidziane są w najbliższym czasie da rezultaty dużo lepsze niż te, które osiągnięto w czterodniowej batalii poznańskiej.

W stylu dowolnym za najlepszy wynik uważać można czas Marchlewskiego na 100 metrow 1.06.2.

Znamiennym jest fakt, że mistrz Polski na 4 dystansach Ramola w tabeli jedynie na 1500 metrów znajduje się na pierwszej pozycji. W innych wyprzedzają go Marchlewski i Dzień.

Wśród pań na czele znajduje się tak jak i przed wojną Dawidowiczówna, która jednak będąc jednak na swojej czołowej pozycji osamotnioną, z braku konkurencji od przedwojennych swoich rezultatów jest jeszcze bardzo daleka.

W stylu dowolnym pań odczuwa się wyraźny brak zawodniczek, te wszystkie które znalazły się na liście są raczej specjalistkami w stylu klasycznym, albo grzbietowym.

Lepiej przedstawia się historia w stylu grzbietowym, gdzie Szelągiewiczówna **bliska jest swym tegor. wynikiem do rekordu Polski, ale ze stanem w biegach klasycznych i grzbietowych zapoznamy naszych czytelników w następnym numerze naszego pisma.**

Tylko Wajsówna i Moderówna wykazały dobrą formę na mistrzostwach lekkoatl. ŁOZLA na rb.

Łódź (tel. wł.) Dwa dni trwały w Łodzi mistrzostwa lekkoatletyczne Okr. Łódzkiego z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek Okręgu. **Pomimo że nie osiągnięto żadnych rewelacyjnych wyników, zawody stały na bardzo dobrym poziomie i potwierdziły doskonałą formę z obozu treningowego Wajsówny i Moderówny.**

Na starcie brakło jedynie Kuźmickiego stale jeszcze przebywającego w Warszawie, Makowskiej będącej na wyspie Wolyń oraz Kurpessy, który zadowolił się udziałem tylko w jednej konkurencji.

Indywidualnie Moderówna i Wajsówna zdobyły po pięć tytułów mistrzowskich, przyczym Moderówna uzyskała swój rekord życiowy w skoku w dal osiągając doskonały wynik 497 cm.

WYNIKI TECHNICZNE ZAWODÓW BYŁY NASTĘPUJĄCE:

Panie:

60 m. 1 Moderówna. (ŁKS) 8 sek. 2) Słomczewska 8,6, 200 m. pań, 1) Moderówna 27,3, 2) Słomczewska 27,8, kula: 1) Wajsówna (DKS) 11,16 (bardzo dobry wynik) 2) Przybylska (DKS) 9,63, dysk: Wajsówna 37,43, 2) Błażewska (Zryw) 31,54. oszczep: Wajsówna 28,25, 2) Peszkówna (Włókniarz) 24,94. 80 m. płotki: Wajsówna 15,2, 2) Peszkówna 15,6.

Sztafeta 4 × 100 1) DKS 55,4 2) Włókniarz 59,4 Skok w dal: 1) Moderówna (ŁKS) 479 2) Błażewska 461 skok w dal z miejsca: 1) Moderówna 2,31 2) Słomczewska 2,23. 800 m. Janikowa (DKS) 3:01,8, Augustyniakówna 3:48,5, 100 metrów Moderówna 13 sek, 2) Słomczewska 13,1, skok wzwyż Wajsówna 135, 2) Moderówna 130. Sztafeta 4 × 200 1) DKS 2,14.4.

Panowie:

100 m: Lipowski (DKS) 11 sek. 2) Jaroczewski (AZS) 11,1. 1500 m: Kurpessa (ŁKS) 4,22,6, 2) Markus 4,33,9. Skok w dal: 1) Kujawski (DKS) 6,35 2) Kuczyński (ŁKS) 6.34. Kula: Priwer (ŁKS) 13,38 2) Grzelski 12,78.

Bieg 10.000 m. wygrał samotnie cały czas biegnący Półtorak w bardzo dobrym czasie 33,51,6 przed Nowakiem (DKS).

Tyczka: Dobora (Wima) 3 m 10 2) Wichrowski (Tomaszów) 3 m.

Sztafeta 4 × 400 1) Boruta Zgierz 3,50 2) DKS 3,52,7.

Dysk: Maciaszczyk (ŁKS) 35,50 2) Priwer 34,34 (Grzelski, którego wszystkie rzuty były spalone poza konkursem uzyskał wynik 40,90.

Bieg 110 z płotkami: Maciaszczyk 17,9 2) Szmydka (Pabianice) 18,9.

Trójskok: Kaczyński (ŁKS) 12,63 2) Sosnowski (HKS) 12,62. 400 m: Kozłowski (Zjednoczone) 54,8 2) Sysak (TUR) 55,3, 800 m: Markus (ŁKS) 2:13,8 2) Jabłoński (TUR) 2:13,9, 400 m. płotki: 1) Maciaszczyk 65,1 2) Szmydka 65,7, 200 m. Lipowski 23,2 2) Poliński (Boruta) 24, 5000 m. Półtorak (DKS) 16:40,1. 2) Bujała (Boruta) Oszczep: Rytczak (Zj) 45,72 2) Poliński (ŁKS) 44,65, Skok wzwyż: Szmydka 168, 2) Rytych (TUR) 165. Poza konkursem Rytych uzyskał wysokość 175 cm.

Sztafeta 4 × 100 1) DKS 48,5 2) Boruta 49,1.

W sumie w obu dniach zawody trwały tylko pięć godzin.

Na mistrzostwach lekk oatletycznych WOZLA
W Warszawie jeszcze gorzej
Obraz nędzy i rozpaczy pod względem sportowym jak i organizacyjnym

Warszawa. Dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy były jak się to mówi przysłowiowym obrazem nędzy i rozpaczy.

Tak słabo zorganizowanej i niecieka wej imprezy nie widziała już stolica dawno.

Wyniki uzyskane przez zwycięzców były nieraz tak słabe, że wprost trudno o nich wspominać, z drugiej strony tak w niedzielę jak i w sobotę organizacja mistrzostw była wprost beznadziejna.

Zarówno kierownictwo jak i zawodnicy starali się, aby 1500 widzów zapełniających trybunę zanudzić zupełnie. Sędziowie musieli dosłownie za każdym razem prosić zawodników, aby zjawili się na starcie.

Nic też dziwnego, że lekkoatletyka dzięki takim imprezom traci w stolicy na popularności a liczba widzów stale się zmniejsza. **Mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy, stwierdzamy to raz jeszcze, nie przyczyniły się do propagandy królowej sportu pod żadnym względem.**

Czołowi lekkoatleci polscy — Gierutto i Staniszewski czy Zwoliński uzyskali wyniki bardzo słabe, dużo poniżej swoich możliwości. Przed wyjazdem do Oslo jest to objaw niepocieszający i nie wróżący nic dobrego.

Reszta zawodników także zawiodła.

Wyniki techniczne przedstawiają się nast.:

I Dzień

400 metrów 1) Piluch (Skra) 54 sek., 2) Daberko (Syrena) 58 sek.

skok w dal: 1) Pieńkowski (Syrena) 6,10, 2) Rosłan (Syrena) 6,08.

10.000 metrów 1) Głuszcz (Syrena) 35.22.3, 2) Olszewski (Legia) 41,15.

1500 metrów: 1) Staniszewski (Syrena) 4,15 2) Czajkowski (Syrena) 4.26.7.

100 metrów: 1) Łopuszański (Syrena) 11,5.

kula: 1) Gierutto (Syrena) 14.07, 2) Pieńkowski (Syrena) 12,74.

skok wzwyż: 1) Zwoliński (Syrena) 1,70, 2) Gierutto (Syrena) 1,65.

200 metrów pań: 1) Mieszkowska (Syrena) 29,6 sek., 2) Kudlakowska (Skra) 32 sek.

skok w dal pań: 1) Chełchowska (Syrena) 4.30, 2) Mieszkowska (Syrena) 3,85.

dysk pań: 1) Cejzikówna (Syrena) 34.41, 2) Christenson (Legia) 29,14.

kula pań: 1) Cejzikowa (Syr.) 10,28 2) Fiałkowska (Syrena) 8.40.

poza konkursem Jasieńska (Poznań) 11.02.

60 metrów: 1) Mieszkowska (Syrena) 8,8, 2) Derlicka (Skra) 9,2.

4×100: 1) Syrena 61,2 sek.

II Dzień:

100 metrów pań: 1) Mieszkowska (Syrena) 15.2.

800 metrów: 1) Mieszkowska (Syrena) 2.49.

80 płotki: 1) Christenson (Legia) 18,5

Oszczep: 1) Christenson (Legia) 17,40

skok wzwyż: 1) Kotwicówna (L) 1,40

200 metrów panów: 1) Piluch (Skra) 23,8, 2) Łopuszański (Syrena) 24,3.

800 metrów: 1) Staniszewski (Syrena) 2.00.2, 2) Łapiński (Skra).

500 metrów: 1) Czajkowski (Syrena) 16,27.2.

110 płotki 1) Gierutto (Syrena) 16,4.

tyczka: 1) Czerpisz (Legia) 3.30, 2) Łopuszański (Skra) 3.20.

Oszczep: 1) Gierutto (Syrena) 52.37, 2) Kurdelski (Syrena) 46.97.

dysk: 1) Gierutto (Syrena) 42.83, 2) Tomczyk (Skra) 35.29.

Davis Coup
W tenisie stołowym

Paryż. Międzynarodowa Federacja Tenisu Stołowego zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu kalendarzyk najważniejszych rozgrywek ping - pongowych w przyszłym sezonie

Pewną sensację budzi zarezerwowanie terminów na rozgrywki ping-pongowe o „puchar Davisa"

Do rozgrywek tych zgłosiło się już szereg państw, które zostały podzielone na 2 grupy. W grupie zachodniej rozgrywać będą nast. państwa: Anglia, Francja, Szkocja, Walia, Belgia, Szwajcaria, Holandia.

W grupie wschodniej: Dania, Szwecja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Rumunia i prawdopodobnie Egipt.

Pewne zastrzeżenie budzi udział w turnieju Rumunii i Węgier, gdyż jak wiadomo w innych gałęziach sportu obydwa te państwa nie są narazie dopuszczane do oficjalnych międzynarodowych imprez o charakterze mistrzowskim

W przyszłości turniej ten rozszerzony ma być także na państwa pozaeuropejskie. System rozgrywek oparty będzie ściśle na regulaminie takich samych spotkań w tenisie t. zn. mecz składać się będzie z czterech gier pojedyńczych i gry podwójnej.

O czym się mówi na Śląsku?

W czwartek, 8 sierpnia odbędzie się **na stadionie w Chorzowie sparringowy mecz piłkarski pomiędzy AKS Chorzów a Polonią Bytom.** Będzie to generalna próba przed niedzielnymi zawodami z Bratislavą, o czym już pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma.

* * *

Jak już pisaliśmy Cholewa ma zamiar przenieść się na Śląsk, gdzie zasili prawdopodobnie szeregi AKS-u

Jak ostatnio dowiadujemy się Cholewa otrzymał już oficjalne zwolnienie z Wisły, tak że jego udział w AKS-sie na meczu przeciw Bratislavie jest niemal pewny.

Po meczu z Bratislavą drużyna piłkarska AKS-u wyjeżdża na krótkie turnee po Polsce. Pierwszymi zespołami, z jakimi zmierzy się drużyna śląska bedzie Legia warszawska oraz ŁKS

W Bytomiu lada dzień spodziewany **jest przyjazd byłego zawodnika lwowskiej Pogoni Jedynaka,** który obecnie stale przebywa w Warszawie, gdzie pilnie trenuje wraz z zespołem stołecznej Legii.

Jedynak po powrocie do „starych znajomych" ma zamiar zagrać podobno w ataku, jakkolwiek jego stałą pozycją była pomoc. W wypadku zasilenia Polonii, pomoc tej ostatniej wraz z Janinem i Schmidem należałaby do jednych z najsilniejszych tych formacji na Śląsku.

* * *

Sekcja bokserska Polonii bytomskiej wznawia obecnie treningi pod okiem znanego pięściarza stołecznego Matuszewskiego. Bokserzy Polonii doznali ostatnio znacznego osłabienia na skutek odejścia Miszczuka i Kiszki do Wrocławia.

Jeden tylko miesiąc dzieli bokserów śląskich od pierwszej poważnej w tym sezonie próby jaką bedzie mecz Śląsk — Warszawa.

Bokserzy śląscy, którzy w ub. sezonie zdobyli sobie taką wspaniałą renomę pragną się do spotkania tego przygotować najstaranniej i już od 1 sierpnia rozpoczną normalne treningi pod kierownictwem Szydły

Lekkoatleci Odry (Opole) zwyciężyli Zgodę (Bielszowice) 87.77

Świętochłowice. Na boisku w Świętochłowicach odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużyną Odry z Opolą a lekkoatletami Zgody

Tak w meczu pań jak i panów zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Odry. Wyniki poza doskonałym czasem Kocyniównej w biegu na 800 m. (2,42), który jest zarazem najlepszym tegorocznym wynikiem uzyskanym po wojnie w Polsce były na ogół słabe.

Ogólny wynik meczu pań wynosił 41:34 dla Opola.

Rekordowe zwyciestwo Cracovii z Sandecją
Na froncie piłkarskim Krakowa

Kraków. Rozgrywki o mistrzostwo Kl. A. przyniosły następujące wyniki:

Cracovia — Sandecja 17:0 (8:0)

Cracovia urządziła na własnym boisku istotny pogrom. **Bramki dla biało-czerwonych zdobyli** Rożankowski 7, Rożankowski II 3, Szeliga 4, Parpan 2. Kopacz 1.

Jest to najwyższy wynik dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Kr. OZPN-u.

WISŁA — FABLOK CHRZANÓW 8:0 (2:0)

Bramki zdobyli Artur i Cholewa po trzy, Gracz dwie.

ZWIERZYNIECKI — KORONA 2:1 (2:0)

W tabelach kl. A. prowadzą Garbarnia i Wisła.

* * *

Krakowski OZLA podaje do wiadomości, że na ostatnich mistrzostwach okręgowych klasę A uzyskały: **panie:** Hachula (HKS Kraków), na 60, 100 m i w skoku w dal z rozbiegiem, Dzięborowicz (HKS Tarnów) na 100 m, Klimczak (Cracovia) na 100 m, Malska (Wisła), Golemo (HKS Tarnów) i Dudek (HKS Kraków) na 800 m, J. Janiszewska (HKS Kraków) w skoku w dal z miejsca. **Panowie:** Jastrzębski (Cracovia) na 5 km Klasę B uzyskało 16 zawodników.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA KRAKUS 6:1 O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE

Kraków. W finałowym spotkaniu okręgu krakowskiego o mistrzostwo Polski w tenisie **Cracovia bez trudu pokonała miejscowy Krakus 6:1.** Jedyny punkt dla Krakusa zdobył Horain zwyciężając Herbsta 6:4, 6:3.

Aktualności sportowe

Kto będzie mistrzem Polski w Waterpolo?

Poznań. Tegoroczny plan rozgrywek w piłkę wodną o mistrzostwo Polski, ustalony przez PZP przedstawia się następująco:

Grupa pierwsza: 1) Łódź — Filmowiec, 2) Warszawa — Elektryczność, 3) Lublin — WKS Lublinianka i 4) Kielce — KSZO.

Grupa druga: 1) Śląsk Górny — Pogoń (Katowice) i 2) Kraków — Cracovia (Śląsk Dąbr i Śląsk Dolny zrezygnowały z udziału)

Grupa trzecia: Poznań — San, 2) Pomorze. 3) Pomorze Zachodnie. 4) Mazury nie wyłoniły dotychczas mistrza.

Mistrzowie okręgów rozgrywają tylko po jednym spotkaniu. Spotkania finałowe odbędą się w Poznaniu 15-go sierpnia.

Dotychczas odbyły się dwa spotkania w półfinałach: **Cracovia** zwyciężyła Pogoń (Katowice) 6:4 (2:2) a **KSZO** otrzymało zwycięstwo walkowerem nad Filmowcem. na skutek przerwania meczu przy stanie 4:0 dla KSZO i opuszczenia zawodów przez **KS Filmowiec.**

Miejsca siedzące na trybunach w OSLO wysprzedane

Oslo. Sekretariat tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Oslo podał do wiadomości, że 20 narodów zgłosiło swój udział w tej imprezie.

Ze wszystkich państw najliczniejszą i najsilniejszą reprezentację przysyłają do Oslo Szwedzi, którzy startować będą we wszystkich możliwych konkurencjach.

Wszystkie miejsca siedzące na stadione Bislet są już wysprzedane. Organizatorzy liczą się z tym, że mistrzostwa lekkoatletyczne oglądać bedzie 80.000 widzów.

Większość zawodników zakwaterowana zostanie, w najnowocześniejszej szkole na przedmieściu Oslo. Lekkoatletki zamieszkają w kolonii akademickiej w Blindern.

Nad organizacja całokształtu zawodów pracuje 11 samodzielnych sekcji, kładąc nacisk na to, aby mistrzostwa lekkoatletyczne, które bedą największą imprezą sportową po wojnie w Europie a zarazem największa imprezą międzynarodową w historii Norwegii zostały **przeprowadzone jak najbardziej sprawnie.**

TENIS EUROPEJSKI W PIERWSZYM ROKU PO WOJNIE

Co wykazały tegoroczne rozgrywki Davis Coupu w Wimbledonie i Paryżu

Londyn. Trzy są imprezy tenisowe w Europie które corocznie stanowią ewement o którym wszyscy mówią.

Pierwszą z nich to rozgrywki Davis Coupu, drugą mistrzostwa tenisowe Anglii w Wimbledonie, uchodzące za nieoficjalne mistrzostwa świata i 3) międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francji uważane jako rewanż za Wimbledon.

Najgorętsze emocje tenisowe jakie przeżywała w tym roku Europa' są więc już za nami.

Co dały nam trzy te imprezy?

Po sześcioletniej przerwie wojennej mieliśmy możność stwierdzenia właściwego układu sił w tenisie europejskim. Rozgrywki w europejskiej strefie pucharu Davisa wyłoniły najlepszą drużynę starego kontynentu którą została nieoczekiwanie Szwecja, — turniej wimbledoński i turniej paryski były rewią najlepszych tenisistów europejskich.

Na podstawie rozgrywek Daviscoupowych, wimbledońskich i paryskich możemy zrobić już sobie przegląd najlepszych tenisistów poszczególnych państw. Niestety przegląd ten nie wypadnie zbyt optymistycznie, w europejskim świecie tenisowym brak jest w chwili obecnej talentów na miarę Cocheta, Brugnona, Perrego czy Austina.

Zaczniemy jednak nasz przegląd najlepszych rakiet Europy od poszczególnych państw:

Francja

Pomimo sukcesu jaki odniósł **Petra** w Wimbledonie i **Bernard** w mistrzostwach Francji stwierdzić trzeba że tenis francuski nie ma dziś tenisistów na których



Petra (Francja)

możnaby w 100% polegać i pokładać.

Petra nadzieja na przyszłość, zdobył mistrzostwo Wimbledonu ale jeśli porównamy jego prawdziwe umiejętności z umiejętnościami reprezentantów innych państw to musimy dojść do wniosku że nie był on najlepszym.

Jego gra w ostatnich spotkaniach wimbledońskich była bardzo dobra a jego szczytowa forma „wyszła mu" wtedy kiedy decydowała się sprawa zdobycia zaszczytnego tytułu nieoficjalnego mistrza świata. **Możliwości jednak Perty polepszenia swej gry przy jego 30 latach nie są zbyt wielkie.**

Zdarza się często że dany tenisista zagra w jakimś turnieju wyjątkowo dobrze ale normalna, przeciętna jego gra nie przedstawia z punktu widzenia ogólnoświatowego specjalnej ekstraklasy.

Tak właśnie było z Petra. Sam zresztą tegoroczny zwycięzca Wimbledonu przyznał rację Australijczykowi Pailsowi który wyraził o nim taką opinię.

Drugi tenisista Francji 33-letni Bernard należy już raczej do weteranów. Jego zwycięstwo w mistrzostwach Francji było zdaje się i dla niego wielką niespodzianką. I on podobnie jak i Petra **jest bardzo kapryśny w swej formie.** W meczu tenisowym Francja — Jugosławia w półfinale pucharu Davisa strefy europ. potrafił on zwyciężyć Punceca i przegrać z Miticem, w Wimbledonie nie odegrać żadnej roli i w Paryżu zdobyć pierwsze miejsce.

Dalszy reprezentant Francji Pelizza gra też na poziomie pierwszej klasy europejskiej ale nie więcej. Reszta Francuzów to albo starsi albo mało utalentowani zawodnicy. Z tych też względów nie można liczyć na to aby Francja mogła w najbliższej przyszłości oczekiwać ery Lacosta Cocheta i Borotry.

Anglia

Po odejściu Perrego i Austina Anglia nie przedstawia w tenisie żadnej specjalnej klasy. Pierwszym dowodem tego była bezapelacyjna porażka repr. Anglii w rozgrywkach Daviscoupowych z Francją 5:0.

Przed Wimbledonem dużo pisało się i mówiło o nowych nadziejach angielskiego tenisa ale dziś stwierdzić trzeba że ani jeden z młodych tenisistów angielskich nie jest graczem „wielkiego formatu", **Mottram** który zajął najlepsze miejsce w Wimbledonie jest tylko solidnym wyrobnikiem nic więcej. **Drugi reprezentant Anglii Derek Barton** nie przedstawia również specjalnej klasy ale po poprawieniu serwisu może się jeszcze podciągnąć w swej formie.

Znacznie lepiej przedstawia się pozycja tenisistek angielskich; wprawdzie Bostok nie jest tą tenisistką, która by z powodzeniem mogłaby dojść do finału Wimbledonu ale Anglia posiada szereg młodych zawodniczek które mają wszelkie dane ku temu aby osiągnąć najwyższą klasę światową. Największym talentem posiadającym wszelkie możliwości rozwoju jest Menzies.

Szwecja

Największą niespodzianką tegorocznego sezonu tenisowego są bezsprzecznie **tenisiści szwedzcy.** W jednym z swych artykułów Sport słusznie zauważył że przed wojną obok doskonałego Schroedera w grze na hali najsławniejszym tenisistą tego kraju był... **król Szwecji Mister G.** Poza nim żaden tenisista szwedzki nie potrafił swym występem wzbudzić sensacji ani tym bardziej sensacji żadnej na korcie sam nie zgotował.

Tymczasem w pierwszym roku po wojnie Bergelin i Johansson zdobyli drużynowe mistrzostwa Europy w tenisie bijąc w finale trzech muszkieterów tenisu jugosłowiańskiego Punceca, Palladę i Mitica a w Wimbledonie stanowili również największą niespodziankę.

Prasa angielska stwierdziła jednogłośnie że **Bergelin — to największa nadzieja tenisowa Europy.** Gracz ten nie rozporządza wprawdzie specjalnymi warunkami fizycznymi ale jako człowiek północy jest niezwykle twardy i wytrzymały. Jego przyjemny i miły wyraz twarzy robi z niego tenisistę już dawno nie widzianego na kortach Europy.

Drugi reprezentant Szwecji i partner Bergelina w grze podwójnej Johansson to gracz na ogół przeciętny ale bardzo regularny.

Jugosłowianie

Reprezentanci Jugosławii Puncec, Pal**lada i Mitic** którzy w walkach o puchar Davisa doszli do finału strefy europejskiej nie wypadli w Londynie i w Paryżu zbyt dobrze.

Puncec grał wprawdzie bardzo dobrze szczególnie w Wimbledonie ale nie może on już pokazać niczego nowego.

Pallada należy do [illegible] grają stale na pewnym poziomie ale zaliczają się tylko do przeciętnych.

Mitic który uważany jest w Jugosławii za następcę Punceca wypadł na tle Wimbledonu dość słabo. Już dziś można powiedzieć że tenisista ten nie prześcignie ekstraklasy europejskiej i nie osiągnie poziomu światowego.

Czechosłowacja

Tenisiści Czechosłowacji okazali się w pierwszym roku po wojnie podobnie jak i Szwecji rewelacją.

Szczególnie dobrze wypadli reprezentanci na tle Wimbledonu i Paryża. Największą nadzieją tenisu czeskiego Jarosław **Drobny** doszedł w Wimbledonie do półfinału a w mistrzostwach Francji nawet do finału.

Drobny który liczy obecnie 24 lat dochodzi do swej szczytowej formy i na pewno znajdzie się w pierwszej dziesiątce na oficjalnej tabeli klasyfikacyjnej najlepszych tenisistów świata.

Drobnego znają sportowcy jeszcze z innej gałęzi sportu a mianowicie z gry w drużynie hokejowej LTC Praga. Jest on nawet reprezentantem Czechosłowacji i w tej dziedzinie sportu, a musimy dodać **że czyni to z niemniejszym powodzeniem jak w tenisie.**

W chwili obecnej wyrasta jed[illegible] przed Drobnym **wielki problem** do rozstrzygnięcia a mianowicie: **której gałęzi sportu powinien on się wyłącznie poświęcić.** Zdaje się że ostatnie jego sukcesy w tenisie skłonią go jednak do zaniechania niebezpiecznej jak dla tenisisty gry w hokeja.

Ponieważ Czechosłowacja posiada obok **Drobnego jeszcze kilku dalszych dobrych** tenisistów jak Słowaka Vrba, Czecha Caskę i Sibe których możliwości rozwojowe wcale jeszcze nie są u szczytu możliwości



Drobny (Czechosłowacja)

należy oczekiwać że w najbliższych latach a może i prędzej Czesi zdobędą w tenisie europejskim czołowe miejsce.

Belgowie i Holendrzy

Jeszcze dwaj tenisiści zwrócili na siebie uwagę w bieżącym sezonie: pierwszym jest **Belg Washer** syn słynnego i znanego przed wojną tenisisty Washera drugim Holender Van Swoll.

Młody Washer był dosłownie „najpiękniejszym" uczestnikiem turnieju wimbledońskiego. Na korcie gdzie rozgrywał on swe mecze przeważająca część widzów składała się z płci pięknej.

Wprawdzie został on zaraz na samym początku wyeliminowany po ciężkiej pięciosetowej walce przez Bergelina tym nie mniej jednak porażka ta nie odebrała mu powodzenia wśród pań. Jest on b. młody jeszcze, doskonale zbudowany tak że należy oczekiwać że w niedalekiej przyszłości znajdzie się on wśród czołowych rakiet Europy.

Drugim tenisistą który zwrócił na siebie uwagę znawców tenisu jest **Holender Van Swoll** którego entuzjaści tenisa w Polsce znają z jego występów w Warszawie. Van Swoll „dojrzał" przez okres wojny i dziś jest zawodnikiem o wysoko zaawansowanej technice która poparta jest doskonałą kondycją fizyczną.

(Dokończenie w numerze następnym)

Piotrowski J.

Po „przerwie wypoczynkowej" znów odezwał się gong na ringach Śląska

SENSACJE W MECZU ZRYW. Świętochłowice — Baildon (Katowice) 11:5. Zwycięzca Grądkowskiego Pawliczek znokautowany przez Rademachera. Figiel w słabej formie.

Świętochłowice. Po miesiecznej przymusowej przerwie bokserów śląskich nastąpiła w ubiegłą sobote inauguracja sezonu bokserskiego na Ślasku spotkaniem Zryw — Baildon.

Spotkanie to po bardzo interesującym przebiegu zakończyło sie wysokim zwycięstwem Zrywu w stosunku 11:5.

Baildon wystąpił z nowym nabytkiem **Badurą** (wicemistrz Szkocji) w wadze średniej, drużyna Zrywu z **Rademacherem** w wadze półśredniej, który parę dni temu powrócił z Anglii.

Sensacją wieczoru była porażka pogromcy wicemistrza Polski Grądkowskiego — Pawliczka, który w spotkaniu z doskonałym Rademacherem został znokautowany już w drugim starciu, oraz remis Termina z mistrzem Śląska Figlem. Ogółem w dniu tym padło aż 6 nokautów co jest swego rodzaju rekordem w zawodach bokserskich na Ślasku.

Na wyróżnienie z drużyny Zrywu zasługuje w pierwszym rzędzie Rademacher w wadze półśredniej, rozporządzający bardzo silnym ciosem, Chrobak w wadze lekkiej oraz Termin w wadze ciężkiej, **w drużynie Baildonu** Chmiel **w wadze** koguciej oraz Badura w wadze średniej. Zawiódł zupełnie Figiel w wadze ciężkiej.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Zrywu):

w wadze muszej: Przewdzing znokautował w trzecim starciu Borowczyka; **w wadze koguciej:** Poloczek uległ na punkty Chmielowi; **w wadze piórkowej** Krawczyk wykończył w trzecim starciu Hutę; **w wadze lekkiej** doskonale zapowiadający się Krawczyk znokautował w trzeciej rundzie Wyleżoła.

W wadze półśredniej Rademacher znokautował w drugim starciu Pawliczka; **w wadze średniej** Tyka uległ w drugim starciu przez k.o. Badurze; **w wadze półciężkiej** Janota zmusił do poddania się Płucenicę; **w wadze ciężkiej.** Termin nie rozstrzygnął walki z Figlem. **Sędziował na ringu ob. Kulik,** na punkty Markowski i Gburski.

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

Łódź. W niedzielę cała Łódź zelektryzowana została wiadomością, jakoby doskonała drużyna radziecka Torpedo z Moskwy rozegrać miała swój pierwszy mecz w Polsce w Łodzi.

Pierwszym przeciwnikiem piłkarzy radzieckich w Polsce byłaby reprezentacja polskiego Manchesteru, oparta na szkielecie ŁKS i ZZK!

Szczęście chciało, że przed dwoma dniami zjawili się w Łodzi z gdańskiej plaży obaj doskonali gracze ŁKS-u Baran i Łącz.

Również i nieprzyjemne przejścia Hogendorfa zakończyły się dla tego ostatniego bardzo szczęśliwie, tak że udział trójki tej, będącej podporą całego zespołu jest zapewniony.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZERMIERCZY W ŁODZI

W Łodzi w dniach 15 — 18.8. br. kolejarze obchodzić będą święto sportowe. W ramach tego święta odbędzie się wielki turniej szermierczy z udziałem Czechów (Riegel, Praga), Szwedów, Węgrów i zawodników ZZK. Łódź.

Z boisk piłkarskich Łodzi

BORUTA (Zgierz) — MARYMONT (Warszawa) 7:2 (0:2)

Zgierz. W Zgierzu odbyło się ciekawe spotkanie towarzyskie między miejscową B-klasową drużyną okręgu łódzkiego Boruta a jedną z czołowych A-klasowych drużyn Warszawy Marymontem.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:2.

Bramki dla Boruty uzyskali Adamczewski i Bryszewski po dwie, Mielczarek, Tarnowski i Piątek po jednej. Dla Marymontu — Cybulski i Drzewiecki.

Publiczności około 2000. Sędziował ob. Banasiak.

ŁKS. — WIDZEW 4:0 (2:0)

Łódź. Mecz towarzyski. Zainteresowanie publiczności, która w liczbie 5000 przybyła na mecz, wzbudziła zapowiedź ŁKS-u, że czołowi ich gracze będą nadal bronić barw starego klubu.

Bramki zdobyli: Baran, Łącz, Sidor i Hogendorf. Sędziował ob. Racieński.

ZZK. — RUCH (Jelenia Góra) 7:1

Jelenia Góra. Rozegrany w Jeleniej Górze mecz towarzyski między łódzkim Z. Z. K. a miejscowym Ruchem, zakończył się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 7:1.

FERUM (Katowice) — ZRYW (Pszczyna) 4:3 (1:0)

Pszczyna. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mann. Ślusarczyk, Bucala i Danisz.

Sędziował dobrze ob. Pilch. Widzów około 2000.

Wyścig kolarski jakiego w Polsce jeszcze nie było

Zwycięzcy zostaną ozłoceni przez kupców polskich z USA

Zdobywca I-go miejsca pojedzie na 2-miesięczną wycieczke po Ameryce

Łódź. Kierownictwo Klubu Sportowego WIMA otrzymało w ostatnich dniach list od **Kazimierza Kucharskiego** (nie należy mieszać z naszym olimpijczykiem) przebywającego stale w Ameryce, w którym ten donosi o projekcie kupców polskich w Ameryce **zorganizowania wielkiego wyścigu kolarskiego w Polsce,** na który to cel organizatorzy przeznaczyli wielką ilość kosztownych i praktycznych nagród.

Wyścig odbyłby się na trasie Łódź — Warszawa — Łódź już w pierwszych dniach września (8 lub 9).

Kazimierz Kucharski **od lat już mieszka w Detroit,** jest prezesem Zjednoczenia Kupców Polskich i jako zagorzały zwolennik kolarstwa postanowił zrealizować ten piękny plan.

Pierwsza nagroda jest iście królewska, a przeznaczona zostanie dla zawodnika, który pierwszy przerwie taśmę na mecie w Łodzi. Szczęśliwy zwycięzca ma zapewniony dwumiesięczny pobyt w Ameryce, połączony ze zwiedzaniem wszystkich większych miast U. S. A. Koszty tej wycieczki oblicza się na sumę 2.000 dolarów.

Ponadto przeznaczono następujące nagrody: złotą statuetkę Viktorii, jako nagrodę przechodnią, złotą statuetkę kolarza, 5 innych złotych statuetek sportowych.

W ostatnim swym liście p. Kucharski donosi, że kilka skrzyń z nagrodami zostały już wysłane na adres WIMY w Łodzi.

Wyścig ten niewątpliwie ściągnie na szosę warszawską całą elitę najlepszych naszych kolarzy. Protektorat nad powyższymi zawodami objął ojciec p. Kucharskiego, stale zamieszkały w Łodzi.

P. Kucharski donosi ponadto, iż sam wybiera się do Polski i radzi kierownictwu WIMY o natychmiastowe skontaktowanie się z władzami Pol. Zw. Kolarskiego.

Będzie to wyścig o memoriał ś.p. Czesława Jaskulskiego, zamordowanego bestialsko przez Niemców.

Mimo zwycięstwa Polonii (Bytom) Rymer mistrzem grupy I-szej

kl. A Śl. OZPN-u. — Polonia (Bytom) — Ruch 5:1 (1:0)

Bytom. W meczu o mistrzostwa klasy A grupy pierwszej rozegranym w ub. czwartek na stadionie miejskim w Bytomiu Polonia odniosła wysokie zwycięstwo nad Ruchem w stosunku 5:1. (1:0).

Winę za tak wysoką porażkę Ruchu przypisać należy w pierwszym rzędzie bramkarzowi Bromowi, który w dniu tym bronił swej świątyni wprost skandalicznie. Na pięć strzelonych na bramkę piłek wszystkie pięć w fatalny sposób przepuścił.

Przez cały czas gry Ruch posiadał lekką przewagę. Polonia ograniczyła się jedynie do sporadycznych wypadów z których uzyskała pięć bramek.

Z drużyny Polonii wyróżnić należy doskonałego Hanina w pomocy oraz Matiasa i Szmida, zaś w drużynie Ruchu **Cieślika i Wodarza.**

Bramki dla Polonii strzelili Matias 2, Kozak 2 i Kazimierowicz. Honorową bramkę dla Ruchu zdobył Cieślik.

ŻYCIE SPORTOWE KIELECCZYZNY

Kielce. Ostatnie dni rozgrywek o mistrzostwo klasy A przyniosły następujące wyniki:

KSZO OSTROWIEC — SKS STARACHOWICE 6:4 (4:1)

Zawody rozegrane w Ostrowcu kieleckim przyniosły zasłużone zwycięstwo KSZO. Na skutek tego wyniku SKS zagraża spadek do klasy B.

RUCH SKARŻYSKO — PARTYZANT KIELCE 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę dla Ruchu zdobył Zbroja. Partyzant uchodził w spotkaniu tym za 100 proc. faworyta spotkania.

TĘCZA KIELCE — PARTYZANT KIELCE 2:1 (2:1)

Kielce. Derby kieleckie zakończyły się tym razem zwycięstwem Tęczy. Mimo wielkiego upału gra była bardzo żywa i interesująca. Bramki dla Tęczy **zdobyli:** Florczyk z rzutu wolnego i Kulesza, bramkę dla Partyzanta strzelił z karnego Jung. Drugiego rzutu karnego Partyzant nie wykorzystał.

Zwycięstwem tym Tęcza uplasowała się na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek o mistrzostwo kieleckiej klasy A.

CZWARTACY (KIELCE) — LECHIA (KIELCE) 3:2 (0:1)

Kielce. W meczu o mistrzostwo klasy B, wojskowi pokonali nieznacznie Lechię 3:2.

ORLICZ SUCHEDNIÓW — REPREZENTACJA WOJSKA POLSKIEGO KIELCE 6:2 (0:1)

Suchedniów. B-klasowy Orlicz zwyciężył reprezentację wojskową, która oparta była na drużynie Szturmowca. Do przerwy prowadzili wojskowi 1:0.

ORLICZ SUCHEDNIÓW — LUDWIKÓW KIELCE 9:1 (4:1)

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW — KS TUR OLKUSZ (2:2 (2:1)

Jędrzejów. Czołowy zespół zagłębiowski z trudem uzyskał wynik remisowy z jędrzejowskim Naprzodem. Bramki dla Naprzodu zdobył Kobierski.

PARTYZANT (jun.) — TĘCZA (jun.) 1:0 (0:0)

PŁYWACY Z OSTROWCA KIELECKIEGO ZWYCIĘŻAJĄ W RADOMIU

Radom. Na zaproszenie Robotniczego Klubu Sportowego „Broń" w Radomiu, sekcja pływacka Klubu Sportowego przy Zakładach Ostrowieckich z Ostrowca Kieleckiego, rozegrała tam zawody pływackie, odnoszac w ogólnej punktacji przygniatające zwycięstwo stosunkiem 49:26 pkt.

Notujemy ciekawsze wyniki:

100 m. stylem dowolnym: 1) Rybkowski (KSZO) — 1:12.1 min.

100 m. stylem grzbietowym: 1) Kierysz (KSZO) — 1:34.5 min.

100 m. stylem klasycznym: 1) Ul (KSZO) — 1:30.3 min.

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym: 1) KSZO (Fudalej, Kawa, Kajzer, Wójcicki) — 2:56.0 min.

W zawodach piłki wodnej drużyna KSZO z Ostrowca Kieleckiego pokonała bez trudu „Broń" Radom 5:1 (1:1) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fudalej i Ul po dwie oraz Kajzer. Honorowy punkt dla „Broni" zdobył Szwagliński.

Redakcja. Katowice. Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska. Katowice. R-17108

ZA CZY PRZECIW LIDZE PIŁKARSKIEJ?

Poznań jest za reaktywowaniem Ligi piłkarskiej

Prezes Warty DYR. GŁOWACKI i prezes KKS-u BRODKA wypowiadają się w ankiecie »Sportu«

Ankieta „Sportu" „Za czy przeciw Lidze piłkarskiej" wywołała zrozumiałe zainteresowanie również w stolicy Wielkopolski.

Sprawą tą zasadniczo interesują się w Poznaniu bezpośrednio tylko dwa kluby: Warta i KKS. **Nie ulega jednak wątpliwości, że zdecydowana większość sportowców Wielkopolski pragnie reaktywowania Ligi.**

Zdają oni sobie sprawę, że przy obecnym systemie rozgrywek, który stanowi poprostu przysłowiową młóckę we wszystkich niemal okręgach — poziom naszego piłkarstwa nie podniesie się, jak również nie wzrośnie zainteresowanie tą gałęzią sportu wśród społeczeństwa.

Pragnąc podać do wiadomości wypowiedzi najbardziej autorytatywne działaczy sportowych Grodu Przemysława w sprawie reaktywowania Ligi zwróciliśmy się do wiceprezesa Warty dyr. Głowackiego (który pełni funkcje prezesa tego klubu na skutek poważnej choroby mecenasa Linkego), z prośbą o zabranie głosu w ankiecie Sportu.

Dyr. Głowacki udzielą nam swych uwag z całą gotowością.

— Co myśli pan dyrektor o reaktywowaniu Ligi piłkarskiej w Polsce — rzucamy pierwsze zasadnicze pytanie.

— Powtórzę — oświadcza nam dyr. Głowacki — jedynie zdanie wypowiedziane na jednym z pierwszych posiedzeń PZPN przez mec. Linkego, że „bez Ligi czy ekstraklasy nie może być mowy o rozwoju i podniesieniu poziomu piłkarstwa w Polsce". W tym zdaniu mieści się zasadniczo wszystko.

...Tylko wśród walk najlepszych naszych zespołów będziemy zdolni wychować nowy narybek piłkarzy, poprawić ich technikę i styl gry.

...Mając tylko w kraju ligowe drużyny możemy liczyć na skuteczne reprezentowanie barw naszych w spotkaniach z zagranicą. Nie mogą się bowiem powtórzyć porażki dwucyfrowe, które dyskredytują w oczach świata sport polski.

Mecze ligowe, co wiemy z doświadczenia — mówi dalej nasz rozmówca — **ściągać będą coraz to większe masy widzów i zjednają nam nowych zwolenników, dla młodzieży natomiast ligowe zespoły staną się wzorem jak grać należy w piłkę nożną. Każda zresztą drużyna ligowa dążyć będzie do tego, by wykrzesać z siebie wszystkie siły i możliwości w walce o cenne punkty.**

Gdyby miał się utrzymać obecny system rozgrywek — to jestem przekonany, że zainteresowanie piłką nożną zmaleje. W Poznaniu np. zainteresowanie piłką nożną koncentruje się dziś około spotkań Warta—KKS. Istnieje nawet obawa, że boks, kolarstwo, motocyklizm itp. szybko zdystansują piłkę nożną. **Publiczność pragnie obserwować walkę dobrych zespołów.**

Jestem przeświadczony — twierdzi dyr Głowacki —, że również i sędziowie podciągną się do swej roli. W wielu wypadkach arbitrzy spaczyli wynik spotkań. Dobry pokaz sędziowania jest również nauką dla przyszłych kadr sędziów piłkarskich.

— Można by również utworzyć i drugą Ligę, w której mogła by grać większa ilość drużyn, które ze względów na komunikację i wydatki mozna by podzielić na dwie grupy.

Tyle przedstawiciel eksmistrza Ligi „Warty".

* * *

Nie tylko jednak klub o wielkich tradycjach ligowych, **stały reprezentant Poznania w ekstraklasie polskiej wyraża przez usta swojego prezesa entuzjazm dla Ligi.**

Takiego samego zdania jest prezes KKS Poznań wielkiego powojennego rywala „zielonych", który oświadczył nam w rozmowie, że jest stanowczo za reaktywowaniem Ligi.

— Stałe mecze z drużynami słabszymi muszą spowodować spadek formy i zatracenie klasy gry u najlepszego nawet zespołu — mówi p. Brodka. —Rozgrywki ligowe nie będą w taki sposób, jak to się dzieje dotychczas eksploatowały sił drużyny. Nie ma teraz po prostu jednej niedzieli wolnej od spotkań mistrzowskich.

Przy dzisiejszym systemie nie ma czasu na spotkania towarzyskie z zespołami z reszty Polski, czy też na mecze z zespołami zagranicznymi. **Tylko reaktywowanie Ligi przyczyni się do podniesienia poziomu gry naszych piłkarzy i zlikwidowania dzisiejszych bolączek.**

Ze swojej strony mam jednak jedno zastrzeżenie: pragnę powstania Ligi, ale jedynie amatorskiej.

..Mój zespół chce pozostać drużyną amatorską, zresztą na zawodostwo jeszcze nie czas, problem ten w późniejszym czasie rozwiąże samo życie.

— I jeszcze jedno nie chciałbym, aby przyszłe ligowe kluby odgradzały się chińskim murem od zespołów niższej klasy. Każda drużyna ekstraklasy powinna być zobowiązana do rozegrania szeregu spotkań, z klubami niższej klasy swojego okręgu.

Bardzo obywatelskie, godne podkreślenia stanowisko, pomyślałem sobie kończąc rozmowę z prezesem KKS-u.

— Jak więc widać z wypowiedzi dwóch przedstawicieli najpoważniejszych klubów tego okręgu, **Poznań na zebraniu PZPN na pytanie, czy reaktywować Ligę, odpowie z całą pewnością tak!**

T. Paczkowski.

Jak gra najbliższy przeciwnik piłkarzy polskich?

PRZED PRZYJAZDEM DO POLSKI

TORPEDO wygrało z Lokomotywą (Sofia) 1:0

Moskwa (obsł. wł.) Zwolennicy sportu w Moskwie nie mogą uskarżać się w żadnym wypadku na brak imprez sportowych. Najokazalszy stadion sportowy Moskwy będący własnością Dynama był w tych dniach terenem kilku aż spotkań o charakterze międzynarodowym.

Zaledwie ubiegłej niedzieli zwolennicy piłki nożnej podziwiać mogli wspaniałą grę Partyzanta jugosłowiańskiego; nieprzebrzmiały jeszcze echa prasy wychwalające grę Słowian z Południa i stwierdzające jednogłośnie, że była to najlepsza jedenastka zagraniczna jaką Moskwa oglądała dotychczas, a już dwa dni później na tym samym stadionie wystąpiła doskonała drużyna bułgarska **Lokomotywa** (Sofia).

Drużyna Lokomotywy rozegrała mecz z Torpedo przegrywając 1:0 (0:0).

Torpedo przygotowało się szczególnie starannie do tego spotkania, gdyż miał to być sprawdzian sił przed wyjazdem tej drużyny do Polski.

Kolejarze bułgarscy okazali się zespołem bardzo silnym, groźnym i wyrównanym we wszystkich liniach, tak że tylko z trudem i dzięki lepszej kondycji udało się drużynie radzieckiej uzyskać w drugiej połowie meczu zwycięską bramkę.

Spotkanie miało bardzo ciekawy przebieg, piłkarze bułgarscy potrafili nieoczekiwanie nawiązać zupełnie równorzędną grę.

W drugiej połowie zawodów przy stale zmieniających się sytuacjach podbramkowych skuteczny zryw Torpedo przyniósł mu zwycięską, a zarazem jedyną bramkę tego meczu strzeloną pięknym dalekim strzałem przez lewego łącznika.

Spotkanie otrzymało uroczyste ramy. Mecz zaszczycili swą obecnością najwyżsi dostojnicy państwa oraz ambasady bułgarskiej w Moskwie.

WAWEL NOWA WIEŚ — ISKRA SIEMIANOWICE 1:2 (1:2).

Nowa Wieś. Przykrej porażki doznał na własnym boisku finalista turnieju robotniczych drużyn sportowych na Śląsku — Wawel, który w spotkaniu z C-klasową Iskrą musiał uznać wyższość tej ostatniej.

Piłka nożna w Lublinie

DRUGI REMIS CAFC W POLSCE WKS LUBLINIANKA CAFC 1:1 (0:0)

Lublin. (tel. wł.). Oczekiwany tu z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Lublina Lublinianką a bawiącą obecnie w Polsce drużyną czeską CAFC zakończył się podobnie jak z Łodzią i na wysokim poziomie stojącej grze wynikiem remisowym 1:1.

Do przerwy gra była na ogół wyrównana z lekką przewagą miejscowych. W tym okresie gry wynik pomimo stale zmieniających się sytuacji podbramkowych nie uległ zmianie.

Pierwsza bramka padła w 19 minucie gry drugiej połowy z rzutu wolnego, którego egzekutorem był jeden z najlepszych graczy na boisku Różyło. **Wyrównanie dla CAFC w przedostatniej minucie gry uzyskał lewo skrzydłowy Kratochwila.**

W drużynie czeskiej obok świetnego bramkarza Jondy bardzo dobrze zagrała pomoc. W drużynie miejscowych na szczególne wyróżnienie zasługuje Gajowiak II w obronie i Różyło. Sędziował doskonale Madejak.

Lublin. Towarzyski mecz piłkarski rozegrany pomiędzy KS „Sygnał" — Społem Lublin i KS „Społem" Warszawa zakończył się zdecydowanym zwycięstwem KS Społem w stosunku 6:3 (3:1).

* * *

Lublin. Mecz piłkarski pomiędzy WKS „Lublinianka" Lublin a KS „Społem" Warszawa zakończył się porażką warszawiaków. Zwyciężył pewnie WKS Lublin w stosunku 2:1 (1:1).

Wiadomość o reaktywowaniu LIGI

PRZYJMUJEMY Z ZADOWOLENIEM

pisze „Rzeczpospolita" - ... Sądzimy, że dojrzała już w Polsce sprawa jawnego zawodostwa

Rzeczpospolita w nr. 210 w artykule „Przed wznowieniem Ligi" między innymi pisze:

Wiadomość o reaktywowaniu Ligi piłkarskiej w Polsce przyjmujemy z zadowoleniem. Komitet organizacyjny z pewnością już porozumiał się z odpowiednimi klubami i uzyskał ich zgodę na swą inicjatywę.

Wznowienie Ligi w Polsce przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia zainteresowania piłką nożną i podwyższenia poziomu piłkarskiego.

Jesteśmy również zdania, że kluby ligowe winny być wzmocnione graczami innych drużyn i odpowiada nam projekt dra Mielecha rozluźnienia przepisu o karencji przez tylko półroczne zawieszenie w najbliższym czasie (do 1.1. 1947 r.).

W Lidze uczestniczyły z powołanych obecnie drużyn: Wisła, AKS, Warta, Ruch, Cracovia, Polonia i Garbarnia. Pogoń lwowską zastępuje obecnie Polonia bytomska. Zamiast Warszawianki drugą drużyną stolicy jest Legia. Mistrza Łodzi Union Touring zastępuje ŁKS. Dodatkowo zaproszono więc drugie drużyny Poznania i Łodzi.

Naszym zdaniem należy również pomyśleć o drugiej Lidze. Trzeba by wówczas jednak zmniejszyć pierwszą Ligę do dawnej liczby dziesięciu zespołów.

Ale... Istnieje oczywiście i tym razem ale... Sądzimy, że dojrzała już w Polsce sprawa jawnego zawodostwa. Liga nie powinna być bowiem siedzibą zawodostwa ukrytego, siedzibą niezdrowych stosunków w piłkarstwie.

Trzeba rzecz uczciwie nazwać po imieniu. Istnienie Ligi zwiększy poważnie kasy klubowe. Niech część tych pieniędzy oficjalnie idzie do kieszeni graczy zawodowych.

Czeз najwyższy postawić te sprawy jasno. Nadzwyczajne Walne Zebranie P. Z. P. N., które zbierze się 18 sierpnia, powinno mieć przebieg ciekawy i decydujący.

Hallo tu Poznań!

Warta Poznań - KKS 6:4 (1:3)

Poznań (tel. wł.) W powtórzonym spotkaniu z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. A Pozn. OZPN-u drużyna Warty pokonała bez trudu najgroźniejszego swego rywala KKS 6:3. (Jak wiadomo pierwszy mecz powyższych zespołów zakończył się wynikiem remisowym 3:3).

Na ogół spodziewano się tym razem raczej zwycięstwa kolejarzy, którzy wykazywali ostatnio o wiele lepszą formę od „zielonych". KKS jednak, który w miejsce kontuzjonowanych graczy reprezentacyjnych wstawił kilku rezerwowych rozczarował.

Kolejarze mając do przerwy zapewnioną prowadzenie różnicą dwóch bramek, załamali się w drugiej połowie gry i oddawszy całą inicjatywę w ręce przeciwnika zeszli w rezultacie z boiska wysoko pokonani.

Bramkami podzielili się: Gendera 4 oraz Smólski i Czapczyk po jednej, dla Warty; dla KKS-u zaś Dutkiewicz 2 i Nowakowski.

HOKEY NA TRAWIE

Poznań. W meczach mistrzowskich w hokeju nat rawie uzyskano ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

Czarni pokonali w Poznaniu Zjednoczonych (Gniezno) 3:0 (1:0), a w Mogilnie Lechia zwyciężyła Pogoń 4:1 (1:1).

SKRA mistrzem Częstochowy w piłce nożnej

Częstochowa (tel. wł.) W niedzielę odbyło się w Częstochowie jedno z decydujących spotkań o mistrzostwo częstochowskiej klasy A na rb. pomiędzy Skrą a Stradomiem.

Wygrała nie bez trudu Skra 2:1 (1:1).

Po meczu tym tabela mistrzostw Częst. OZPN-u w klasie A przybrała następującą wygląd:

1) Skra	18	punktów	41:8
2) Victoria	18	„	38:15
3) C. K. S.	16	„	45:19
4) WKS Wieluń	10		21:29

Na dalszych miejscach uplasowały się: Stradom, Kolejowy KS oraz Unia.

TURNIEJ TENISOWY W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa. W ciekawym turnieju tenisowym zorganizowanym w Częstochowie zwyciężył Baryski (Victoria), który w finale pokonał Laszkowskiego 6:2, 6:2.

Pływacy BBTS zwyciężają w trójmeczu

BBTS - Polonia (Bytom) - Elektryczność (Warszawa)

Bielsko. Na kąpielisku miejskim w Bielsku odbył się ciekawy trójmecz pływacki z udziałem mistrza podokręgu warszawskiego „Elektryczność", Polonii bytomskiej oraz gospodarzy BBTS.

Zwyciężyła drużyna BBTS uzyskując 286½ pkt. przed Polonią Bytom 173 . Elektryczność Warszawa 151½.

Zawody wzbudziły olbrzymie zainteresowanie 4000 widzów było świadkami interesujących walk. Z wyników uzyskanych na uwagę zasługuje czas Czuperskiego w biegu na 200 mtr. stylem dow. 2,40,1 czas mistrzyni Polski Wojcickiej w biegu na 200 mtr. stylem klasycznym (najlepszy po wojnie).

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH BIEGÓW BYŁY NASTĘPUJĄCE:

400 m. st. dow. 1) Dzień 5.48.1 2) Czuperski Warszawa 5.55,2.

100 mtr. st. kl. Brzozowski Elektryczność 1.27. 2) Szczypko Elektryczność 1,23,6, 100 mtr. st. kl. pań Wójcicka Polonia 1,39,3. 2) Pielechata BBTS 3 Kotlewska Elektryczność 1,44,1 200 dow.: Czuperski Elektryczność 2.40 2) Dzień BBTS 2,42,9 100 mtr. st. grzb. pań: 1) Szymikowna 1.48 2) Ziemiańczewska BBTS 1,56,4.

200 st. kl.: 1) Marek BBTS Szczypko Elektryczność 3.18. Sztafeta 3 × 100 st. zm. 1) Polonia 4,15. 2) Elektryczność 4.18,1 3) BBTS Bielsko 4.23,8

200 mtr. st. kl. pań: 1) Wojcicka Polonia 3,34,4. 2) Pielechata BBTS 3.52,5. 100 mtr. st. dow. 1) Dzień BBTS 1.14,4. 100 mtr. stl. grzb.: 1) Żemys Polonia 1,27,2. 2) Choma Polonia 1.27,6 5 × 50 st. kl. panów: 1) Elektryczność 3,24,5. 2) 5 × 50 st. dow. panów: 1) BBTS 2.47,7. 2) Polonia 2.50,9

Na zakończenie trójmeczu odbył się pokazowy mecz piłki wodnej pomiędzy kombinowanym zespołem BBTS i Elektryczność przeciw Polonii bytomskiej, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

ZAWODY PŁYWACKIE W CIESZYNIE

Cieszyn. Na pływalni cieszyńskiej odbyły się zawody pływackie między K. S. Piast Cieszyn a Siemianowiczanką. Wyniki zawodów były następujące: 100 m st. kl.: 1) Kubik Piast 1,26,8 2) Heidrich Siem.; 100 m st. dow.: 1) Graber Siem. 1,12,1, 2) Lawar Piast 1,19,8; 100 m na wznak 1) Widera Siem. 1,30,1, 2) Klasek Piast; 50 m st. dow. jun.: 1) Kula Piast 37,2, 2) Januszewski Siem. 37,4; 100 m st. kl. pań: 1) Niestrojówna Siem. 1,47,3, 2) Madejówna Piast 1,48,4; 200 m st. kl.: 1) Heidrich Siem. 3,19,7, 2) Skowronek Siem. 3,19,8; 100 m na wznak: 1) Niestrojówna Siem. 1,41,2, 2) Madejówna Piast 1,47,4; 3 x 100 m st. zm. panów: 1) Siemianowiczanka 4.17,1 2) Piast 4,23. W sztafecie był Kubik Piast Cieszyn uzyskał czas 1,23.

Z boisk piłkarskich Śląska Opolskiego

Katowice. Piłkarze ZZK Katowice odbyli „przejażdżkę" po całej Polsce odwiedzając między innymi Lublin, Szczecin, Toruń i Bydgoszcz.

W Lublinie ZZK grając z Sygnałem Lublin wygrało 5:3, a z Ruchem Skarżysko 2:1

W Szczecinie ZZK wygrało z mistrzem Okręgu Szczecińskiego PKS-em 6:1

W Bydgoszczy kolejarze katowiccy przegrali z repr. tego miasta 5:1 a w Toruniu z Pomorzaninem 2:3

W elekcie swego tournee ZZK przywiozło do Katowic... 4 graczy kontuzjowanych z których Ruda najlepszy piłkarz tej drużyny ma złamany obojczyk.

KS LWOWIANKA OPOLE — KS SZOMBIERKI 3:4 (1:4)

Opole (WS) Ub niedzieli odbył się w Opolu mecz piłkarski o mistrzostwo Śląska Opolskiego pomiędzy opolską Lwowianką a RKS Szombierki.

Wygrały po ciężkiej walce Szombierki 4:3 (4:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Krasówka, Czepionka, Burkowski Kapan, dla Lwowianki: Śliwiński oraz Hałubowski.

LINIARNIA — KS LWOWIANKA OPOLE 2:0

Bytom. W rozegranym 1. 8. meczu finałowym o mistrzostwo Śląska Opolskiego Liniarnia pokonała Lwowiankę 2:0.

W dotychczasowych rozgrywkach Liniarnia pokonała mistrza grupy kluczborskiej KS Kresovie 2:1 i zremisowała z mistrzem grupy Gliwice KS Piast (Gliwice) 1:1.

W rozgrywkach o mistrzostwo Podokręgu Śląska Opolskiego i prawo udziału w finałowych rozgrywkach o mistrz. Polski prowadzi RKS Szombierki 6 pkt. przed RKS Liniarnia Bytom 5 pkt.

ODRA KOŹLE — POGOŃ PRĄDNIK 2:2 (1:2)

Koźle. Niepokonana dotychczas na terenie Śląska Opolskiego Prądnicka Pogoń zadowolić musiała się w spotkaniu towarzyskim z kozielską Odrą jedynie wynikiem remisowym.

Obie bramki dla Odry zdobył Starzyk. Z drużyny Odry wyróżnili się Boruta, Kusiak i Starczyk.

POMORZANIN — ZZK KATOWICE 5:3 (2:2)

Toruń. Mistrz piłkarski Pomorza Pomorzanin rozegrał w ub. tyg. mecz z ZZK Katowice. Drużyna toruńska odniosła zasłużone zwycięstwo jakkolwiek niezbyt wysokie cyfrowo.

PETEREK znów gra w Ruchu (!?)

KS Morawska Ostrawa na Śląsku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

POLONIA—MORAWSKA OSTRAWA 3:3 (0:1)

Polonia pomimo początkowej przewagi nie potrafiła zaznaczyć jej bramkowo, atak niepotrzebnie kombinował i gubił piłkę w murowanych wprost sytuacjach, w czym celował zwłaszcza Dasiewicz. **Pierwszą bramkę strzelają bardziej skuteczni Czesi przez Plewę.**

Pierwsze minuty drugiej połowy na leżą znów do Polonii i w tym czasie Matias uzyskuje wyrównanie, a w kilka chwil potem Kazimierowicz prowadzenie. Trzecią bramkę uzyskał znów Matias w wyżej opisany sposób. Dla Czechów strzelami bramek byli: Cis i Holuba Sędziował b. słabo Dublaszewski.

AKS — MORAWSKA OSTRAWA 7:0 (2:0)

Czesi trzymali się jako tako jedynie do pauzy, po czym opadli zupełnie z sił i oddali zupełnie inicjatywę w ręce miejscowych, dla których bramki uzyskał w pierwszej połowie **Spodzieja 2,** (pierwsza z dobicia dalekiej bomby Piątka) po przerwie zaś **Spodzieja 3. Pytel i Piątek.**

W drużynie gości na wyróżnienie zasługuje jedynie bramkarz, dzięki któremu Czesi nie wyjechali z Polski z niesławnym wynikiem dwucyfrowym.

(JJ)

PETEREK ZNÓW NA BOISKACH ŚLĄSKA

RUCH — SLAVIA (RUDA) 8:4 (4:2)

Ruda. Rozegrany tu został w niedzielę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Ruchem z Chorzowa a tutejszą Slavią który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem byłego mistrza Polski 8:4.

Sensacją spotkania było pojawienie się w szeregach Ruchu niegdyś znakomitego kierownika ataku reprezentacji Polski Peterka, który zaledwie przed dwoma laty powrócił do kraju z Francji.

Peterek był strzelcem 5-ciu bramek w meczu ze Slavią. Trzy bramki strzelił Cieślik.

JACK DEMPSEY
MÓJ CZERWONY SWETER

W amerykańskim piśmie „The Ring" jeden z najsłynniejszych bokserów świata Jack Dempsey były mistrz świata wszechwag zamieścił ciekawy artykuł o talizmanach „silnych pięści" i o swym czerwonym swetrze.

Poniżej podajemy go w tłumaczeniu polskim.

Wydaje się być paradoksem aby przedstawiciel siły i inteligencji jakim jest bokser mógł wierzyć w różnego rodzaju przesądy, amulety i talizmany.

A jednak właśnie w boksie wśród mistrzów pięści, wśród ludzi którzy powinni wierzyć tylko w swe umiejętności i siłę pięści spotykamy się z największą ilością przesądów.

Wielu z Was widziało na pewno **bokserów, którzy** przed rozpoczęciem walki robią znak krzyża. Przeważnie czynią to Murzyni. Fama niesie że jeden z najbardziej znanych bokserów kolorowych Murzyn **Flower przed** pierwszym gongiem **odmawiał krótką** modlitwę.



...I nagle usłyszałem słowa

Znałem pierwszorzędnych pięściarzy którzy nosili najrozmaitsze talizmany jak np. **łapkę zająca**, którą zostawili na czas walki w swym **narożniku** wycinek z gazety o swym pierwszym występie na ringu, **kilka włosów. swej kochanki** pierścionek ślubnej swej żony, umocowany na sznurkach trzewików bokserskich, **koniczynę** z trzema listkami itp.

Pamiętam że niektórzy bokserzy dawali sobie do rękawic trochę — siana „na szczęście" pomimo tego. że jest to sprzeczne z przepisami. Są bokserzy którzy muszą prędzej wejść do ringu aniżeli ich przeciwnicy i na odwrót.

Od posiadania takiego talizmanu od szybszego np. wejścia na ring uzależniają oni swój sukces. Nikt z Was nie zdaje sobie sprawy jak wielką rolę rzeczy te odgrywają. Jeśli przeciwnik zna zabobon swego partnera często może wyprowadzić go z równowagi zdenerwować i wygrać, właściwie walkę już przed spotkaniem.

I ja byłem zabobonnym. Dlaczego miałbym taić? Naprawdę zabobonnym stałem się gdy z wielkim trudem zwyciężyłem argentyńskiego **Firpa** zwanego „popularnie" bykiem pampasów.

Teraz opowiem Wam właśnie o swym czerwonym swetrze.

Gdy stoczyłem swój pierwszy mecz w ringu który oczywiście przegrałem byłem bardzo tym przejęty i przygnębiony. Nie miałem przyjaciół którzyby mnie pocieszali.

Błąkałem się po meczu i myślałem o swych pogrzebanych nadziejach. W takim stanie psychicznego rozstroju wstąpiłem do karczmy gdzie długo siedziałem bezczynnie.

I nagle usłyszałem słowa:

— Miałeś zbyt mało wiary w swe własne siły. — Słowa te rzucił w mym kierunku stary małego wzrostu mężczyzna.

Chciałem mu szorstko odpowiedzieć ale on wziął krzesło, usiadł przy mnie i rzekł:

— Słyszałeś kiedyś cośkolwiek o Robercie Fitzimmonsie.

— Oczywiście odrzekłem od razu Jest to mój ideał bokserski - prawdziwy wzór boksera w pełnym tego słowa znaczeniu.

.... Ale staruszek przerwał mi ciągnąc dalej... **On właśnie tak jak i ty, nie posiadał na początku swej kariery odpowiedniej wiary we własne siły.**

— A czy wiesz co upewniło go w samopoczuciu, co dodało mu wiary że musi on wygrywać?

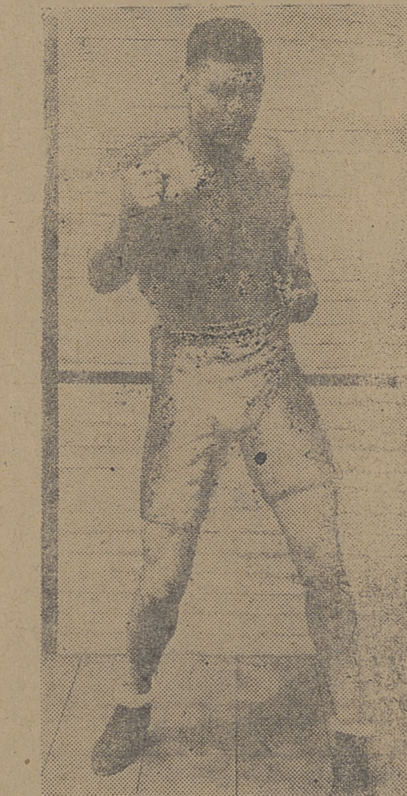
Wiara w czerwony sweter

— Gdy nie mogłem mu na to odpowiedzieć — wycedził przez zęby zabobon, głupota pomyślisz co? Dla niektórych na pewno. Musisz jednak wiedzieć że w czerwonym swetrze pokonał on i Corbetta i dziesiątki innych bokserów.

— A może coś ci powie data 9 czerwca 1899 roku? Czy byłeś już wówczas chłopcze na świecie?

— Wiedziałem dobrze co oznaczała ta data. Słynny Fitzimmons znalazł swego pogromcę w Jim Jeffriesie, który odniósł wówczas zwycięstwo w jedenastej rundzie przez ko.

... Staruszek zdziwił się początkowo mym znajomościom. Nie wiedziałem do czego zamierza on swym opowiadaniem. Po dłuższym wreszcie milczeniu rzekł:



Jack Dempsey

— Tak Fitzimmons przegrał gdyż **odłożył swój czerwony sweter który nie był już dla niego dobry.** Miał dużo pieniędzy, zarabiał swymi pięściami miliony, był sławny, bogaty Wyrzucił swój stary sweter, który przynosi mu tyle szczęścia i dodawał pewności siebie i kupił sobie nowy, piękniejszy.

Walkę o mistrzostwo świata przegrał i stracił tytuł.

— Ja mam rzekł znów po chwili ten jego wyrzucony stary czerwony sweter.

Po tych słowach skoczyłem z krzesła i złapałem staruszka za rękę. Nie potrafiłem wymówić ani jednego słowa ale on mnie dobrze zrozumiał.

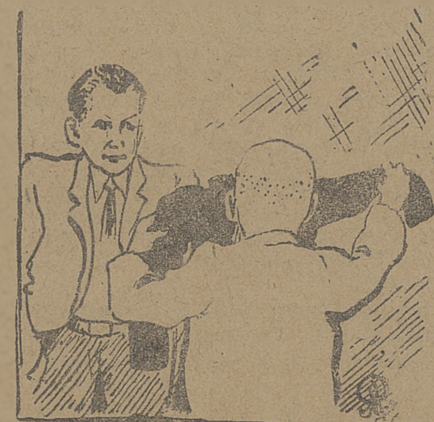
— Jest to moja wielka pamiątka po wielkim mistrzu, którą bardzo cenię. Niestety nie mogę jej ci odstąpić. Przypuszczasz chyba co sweter ten dla mnie oznacza.

Prosiłem go, błagałem i dopiero po nawale mych słów staruszek zmiękł i przyrzekł mi że sprzeda mi swetr Fitzimmonsa **za 50 dolarów**, czyli za całą moją gażę za pierwszy mój mecz i znaczną część mego całego majątku.

.., No ale musiałem mieć i zdobyć za każdą cenę czerwony swetr słynnego Fitzimmonsa.

Ruszyliśmy w drogę. Gdy przyszliśmy na miejsce staruszek otworzył skrzynkę z której wyjął tak pożądaną przeze mnie rzecz.

Swetr był czerwony ale zupełnie nie wyglądał na noszony.



...Patrzyłem wzruszony ale równocześnie zdumiony

Patrzyłem wzruszony, ale równocześnie zdziwiony; być może że staruszek odgadł me myśli gdyż uważał za stosowne mi wyjaśnić, że Fitzimmons nosił go tylko przed wejściem na ring.

Zapłaciłem 50 dolarów, pięćdziesiąt ciężko zapracowanych dolarów i otrzymałem sweter który nie przedstawiał ani jednej dziesiątej wartości żądanej przez staruszka ceny.

... Ale był to sweter samego Fitzimmonsa, mego wielkiego mistrza w którym odniósł on tyle sukcesów.

Po tej transakcji finansowej musiałem przez kilka dni oszczędzać na jedzeniu ale nie żałowałem. **Posiadałem rzecz która dodawała mi wiary we własne siły.** Postanowiłem że sweter ten będę nosił na każdy mecz jak Fitzimmons, z tą tylko różnicą. że nigdy się z nim nie rozstanę.

Tymczasem otrzymałem dalsze mecze i zwyciężałem. Dokonała się we mnie ogromna przemiana: wierzyłem we własne siły.

Powoli mimo wielu przeszkód wszedłem do elity najlepszych wag ciężkich świata a w drodze do sławy czerwony sweter odegrał decydującą moim zdaniem rolę. Wierzyłem po prostu w sweter Fitzimmonsa przekonany byłem że będąc weń ubrany nie mogę przegrać.

... Ale z czasem gdy przyszła sława i pieniądze, chociaż nie zepsuły mnie, to jednak psuły.

Gaże moje podnosiły się jak akcje na giełdzie, dwadzieścia tysięcy pięćdziesiąt tysięcy ,sto tysięcy, jeszcze więcej dwieście tysięcy. Proszę wyobrazić sobie byłem bogaczem otoczonym managarami i kobietami, — pięknymi kobietami

.., I ciągle musiałem nosić czerwony, wytarty już i zniszczony czerwony swetr Fitzimmonsa.

Gdy zostałem mistrzem świata powiedziałem sobie że nie potrzebuję więcej czerwonego swetra. Niekiedy czułem nawet wstręt do niego.

Byli bowiem nawet i tacy co myśleli, że jestem skąpy i przysyłali mi nawet do domu gratisowo zupełnie nowe swetry.

Ale kiedy chciałem zamienić stary sweter na nowy przypominały mi się słowa staruszka i jego opowiadanie o porażce Fitzimmonsa w jedenastej rundzie przez k. o.

* * *

Często wspominałem staruszka, któremu zawdzięczałem swe sukcesy, ale od czasu kupna swetra nie widywałem go.

Przed swym meczem z **Firpo** opowiadałem całą historię z staruszkiem i swetrem jednemu reporterowi, który wyśmiał mnie...

Dziś jeszcze słyszę jego śmiech i słowa: **Ach Jacku jak ogromnie cię okłamano! jak cię stary Green nabujał.**

... Ale Patty Green już nie żyje w swych ostatnich latach życia sprzedał on chyba z dwieście swetrów, które wszystkie były „pamiątkowe" i należały do Fitzimmonsa Jeffriesa itd. Tak zarabiał on na młodych bokserach ale równocześnie dawał im doskonałą lekcję samopoczucia we własne siły

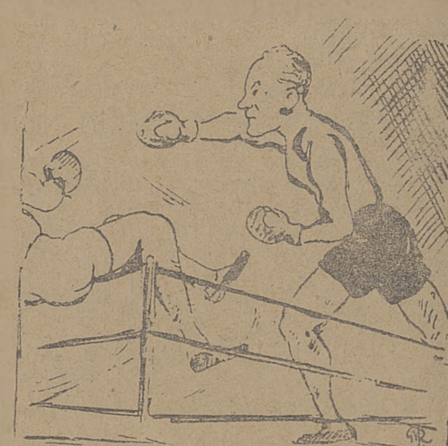
Ogromnie się rozgniewałem. Staruszek mnie oszukał, kłamał, ordynarnie mnie zwiódł. Gdyby tak stał w tej chwili przede mną.

Przypomniałem jednak sobie słowa reportera że Grenn już nie żyje.

Wziąłem „swój" (gdyż Fitzimmons nie miał nawet w swym ręku), stary czerwony sweter i o mało ze złości nie podarłem go na strzępy i na mecz z Firpo oczywiście ubrałem już nowy sweter.

Wielu z Was na pewno wie jaki był przebieg mej walki z Firpo.

W pierwszej rundzie zostałem dosłownie wyrzucony z ringu i tylko ogromnym wysiłkiem woli przy wydatnej pomocy dziennikarzy



...W pierwszej rundzie zostałem wyrzucony dosłownie z ringu.

znalazłem się „przy dziewięciu znów na ringu ratując się przed wyliczeniem.

Z trudem przetrwałem tę dramatyczną dla mnie rundę. W drugim starciu przyszedłem dopiero do siebie i sam zwyciężyłem przez knock out.

* * *

Po walce tej myślałem bez przerwy o swej walce z Firpo. Doszedłem do wniosku, że nie mogę się rozstawać z starym podartym czerwonym swetrem. Z nim przecież szedłem razem przez biedę i nędzę do sławy.. Czyżby walka z Firpem była przestrogą?

W następnych meczach powróciłem znów do swego czerwonego swetra mimo że naprawdę wyglądał okropnie i był straszliwie zniszczony.

Zostałem mu wierny do końca niemal swej kariery sportowej.

Niemal do końca dlatego, że przed pierwszym spotkaniem z Tunneyem rozstałem się z swym swetrem na zawsze: w drodze do Chicago ktoś ukradł mi w pociągu walizkę w której był również swetr „Roberta Fitzimmonsa"

— Nie muszę przypominać że mecz z Tunneyem przegrałem i utraciłem mistrzowski tytuł —

Jack Dempsey

z angielskiego tłumaczył

Witala

O CZYM się MÓWI w Krakowie?

Krakowski OZPN rozdzielił 200 tys. złotych jako subwencje na odbudowę boisk. Subwencje otrzymały następujące kluby: po 25.000 zł. KS Garbarnia Zwierzyniecki KS i KS Korona. Po 15 tys. zł. Dąbski KS, Biezanowiczanka, KS Bocheński KS Łobzowianka, KS Płaszowianka. Po 10 tys. zł. KS Bronowianka, AKS Czyżyny, KS Prądniczanka, KS Przegorzalanka, KS Wieliczanka.

* * *

Na konferencji w Wojewódzkim Urzędzie WF i PW powzięto uchwałę w sprawie odbudowy i uruchomienia hali sportowej przy ul. Grzegórzeckiej i wybrano Komitet, który bezzwłocznie przystąpi do realizacji tej uchwały.

* * *

Najbliższa „Środówka" kolarska w w Krakowie (7 sierpnia) będzie „generalną próbą" dla krakowskich kolarzy przed drużynowymi mistrzostwami Polski w dniu 11 sierpnia br. w Łodzi

* * *

Ostatnio bawił w Krakowie Nyc z Pogoni katowickiej. M. i. proponował on Konopkowi ze Zwierzynieckiego KS dobrą posadę na Śląsku wraz z przeniesieniem się do Pogoni Jak to nazwać?

* * *

15 zawodników pierwszej drużyny TS Wisła otrzymuje co tydzień od swego klubu „paczki żywnościowe", składające się z 1 kg. cukru, 1 kg mięsa i pół kg tłuszczu. Tak pojmuje TK Wisła racjonalne dożywianie graczy i za to należą się jej słowa uznania

* * *

Plenarne posiedzenie sędziów piłkarskich KOZPN-u zostało przełożone na 2 września, godz. 19-ta w lokalu własnym w KOZPN-ie.

* * *

600 akademików krakowskich wyjechało onegdaj pod przewodnictwem prezesa Central. AZS-ów Waltera na obóz sportów wodnych w Międzyrzeczu koło Szczecina.

* * *

Pogłoski o przeniesieniu się Giergiela (Wisła) do Poznania i Parpana (Cracovia) nie potwierdzają się. Obydwaj wymienieni gracze pozostają nadal wierni swym dotychczasowym barwom i nie mają bynajmniej zamiaru opuszczać rodzinnego Krakowa.

Wicemistrz Polski w wadze lekkiej TABOREK agentem Gestapo Nr. 728

Łódź. Wielką sensację w kołach sportowych Łodzi wywołała wiadomość, że popularny przed wojną bokser IKP Taborek Czesław wicemistrz Polski w wadze lekkiej w 1935 r. stanie wkrótce przed sądem specjalnym jako agent Gestapo nr 728.

Taborek jak wynika z aktów pozostałych w łódzkim Gestapo był gorliwym pracownikiem tajnej policji niemieckiej. ciesząc się dobrą opinią i opieką kierownika agentury Bayera.

W okresie okupacji Taborka widywano zawsze ze swastyką w klapie marynarki, elegancko ubranego i pewnego siebie. Uczęszczał stale tylko do drogich lokali restauracyjnych w których płacił duże rachunki za libację.

Ciekawym jest że agent Gestapo nr. 728 wstąpił w 1945 r. na służbę do Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa w Łodzi.

Praca jego jednak jak widzimy nie trwała długo. Szczegółów z wyczynów Taborka w charakterze agenta Gestapo dowiemy się wkrótce z procesu.

ROZMAITOŚCI ZE STOLICY WIELKOPOLSKI

Automobilklub Wielkopolski, który przed kilkoma tygodniami reaktywował swoją działalność, po wstępnych pracach organizacyjnych przystąpi również do inauguracji strony sportowej.. Tradycyjnym zwyczajem pierwszy wyjazd maszyn uda się do kościoła w Puszczykowie pod Poznaniem. gdzie na intencję klubu odprawiona zostanie msza św.

* * *

Wichtowska (KKS — Poznań), **która w ramach igrzysk kolejowych w biegu na 60 mtr. uzyskała 9 sek.** ma wszelkie możliwości aby wynik ten znacznie poprawić (biegła ona na zbyt miękkiej bieżni).

* * *

Gdyby zawodniczki Kolejowego Klubu Sportowego uczestniczyły w okręgowych lekkoatletycznych mistrzostwach Pozn. OZLA — zdobyłyby niezawodnie pierwsze miejsce przed Wartą i pozostałymi klubami. A może Pozn. OZLA urządziłby specjalnie w terminie późniejszym zawody pań?

Sekcja bokserska KKS — Poznań **posiada wcale silny zastęp zawodników, z** pośród których Goraczniak i Czerwiński wykazali bardzo dobrą formę staną się niewątpliwie podporami swej sekcji.

* * *

Sport kajakowy **zyskuje sobie w Poznaniu bardzo wielką popularność** i jest zdaniem kół kierowniczych w Polsce najsilniejszym ośrodkiem. Szczególnie aktywne są HCP i Klub Kajakowców z 1928 r., który ostatnio obchodził jubileusz swego istnienia

* * *

Towarzystwo Wioślarskie Polonia w Poznaniu jest w tej chwili jedynym w Poznaniu, które posiada zimowy basen do treningów. Basen ten jak i szałas silnie uszkodzone podczas działań wojennych, zostały naprawione. Basenów zimowych przed wojną było w Poznaniu pięć.

Kajakowcy poznańscy domagają się utworzenia specjalnego toru regatowego na jeziorze sztucznym „Rusałka" pod Poznaniem, gdzie pragnęliby urządzić swoje imprezy. Może zarząd miejski stolicy Wielkopolski wysłucha ich prośby.